Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 8 CZERWCA 1970 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 132 (8008) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Polska delegacja rządowa w Bonn

Rozmowy PRL - NRF

BONN PAP. 7 czerwca br. przybył do NRF wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz w celu kontynuowania zapowiedzianej wymiany poglądów między rządem PRL a rządem NRF.

WICEMINISTROWI Winiewiczowi towarzyszą: szef przedstawicielstwa handlowego PRL w Kolonii Wacław Piątkowski, dyrektor departamentu MSZ Włodzimierz Zawadzki, wicedyrektor departamentu MSZ Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy Bogdan Czarnecki, Ernest Kucza, Jerzy Mąkosa i Mieczysław Paszkowski

Na lotnisku we Frankfurcie n/Menem wiceministra Winiewicza i towarzyszące mu osoby witali: ambasador Schwarzmann — szef protokołu dyplomatycznego MSZ NRF oraz wyżsi urzędnicy tego resortu — von Alten i pani Finke Osiander.

W salach recepcyjnych dworca lotniczego we Frankfurcie wiceminister Winiewicz, odpowiadając na pytania przedstawicieli prasy oświadczył, że w toku wymiany poglądów zostaną poruszone niezwykle ważne problemy, których rozwiązanie wymaga dobrej woli i cierpliwości.

ŚWIATOWE agencje prasowe informują o rozpoczynających się w poniedziałek przed południem w Bonn rozmowach między delegacją PRL a NRF.

Boński korespondent Reutera przypomina, że główną sprawą poruszaną w Bonn jest sprawa formalnego i bezwarunkowego uznania granicy na Odrze i Nysie przez NRF.

„Sojuz-9" już 100 razy okrążył Ziemię

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja TASS, do godz. 2.41 czasu moskiewskiego w poniedziałek pojazd kosmiczny „Sojuz-9" dokonał 100 okrążeń Ziemi. Zakończył się kolejny dzień pracy w Kosmosie i kosmonauci rozpoczęli odpoczynek.

• • •

BARDZO wiele czasu kosmonauci Andrian Nikołajew i Witalij Siewastjanow poświęcają badaniom naukowym — powiedział uczestnik poprzedniego radzieckiego eksperymentu kosmicznego inżynier Walery Kubasow w wywiadzie dla telewizji moskiewskiej, która w niedzielę transmitowała program z centrum lotów kosmicznych.

Kubasow oświadczył, iż kosmonauci dokonywali m. in. pomiarów energii wypromieniowywanej przez Słońce, co ma ważne znaczenie dla przewidywania pogody. Uczestnicy lotu poświęcają badaniom naukowym przeciętnie 4—5 godzin dziennie. Program tych badań jest pomyślnie wykonywany.

Tajne porozumienie USA

200 milionów dolarów na syjamskie mięso armatnie

WASZYNGTON PAP. Na zasadzie tajnego porozumienia z 9 listopada 1967 roku, Stany Zjednoczone przeznaczyły 200 mln dolarów dla Syjamu, na wyekwipowanie i wysłanie 10 tys. żołnierzy tego kraju do Wietnamu Południowego.

DOKUMENT TEN został ujawniony w niedzielę na posiedzeniu senackiej Kodkomisji Spraw Zagranicznych, która prowadzi dochodzenie w sprawie układów i traktatów zawartych przez Stany Zjednoczone w sprawie tzw. „bezpieczeństwa".

Senator-demokrata Stuart Symington, który kieruje pracami podkomisji, zażądał od sekretarza stanu Rogersa, ażeby ujawnił zakres pomocy pośredniej lub bezpośredniej, udzielanej aktualnie przez USA Syjamowi na akcję związaną z interwencją w Kambodży.

„Fakty przedłożone podkomisji przez personel waszego departamentu — fakty dotychczas nie ujawnione społeczeństwu amerykańskiemu — wykazują jasno, że Stany Zjednoczone nie tylko zachęcały Syjam do wysłania swych wojsk do Wietnamu, lecz zapłaciły wielką sumę w dolarach — ponad 200 mln — na szkolenie i wyposażenie tych wojsk" — pisze Symington.

Wizyta D. Sambu

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybywa dziś do Polski z oficjalną wizytą przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Dżamsarangijn Sambu.

Również dziś, w poniedziałek, przewidziane są spotkania Dżamsarangijna Sambu z czołowymi osobistościami życia politycznego naszego kraju.

Większość Szwajcarów przeciwko wysiedleniu cudzoziemców

GENEWA PAP. Jak stwierdza komunikat w sprawie referendum ogólnokrajowego w Szwajcarii na temat wysiedlenia czy pozostawienia obcokrajowców, 654 588 wyborców wypowiedziało się za status quo a 557 714 za wysiedleniem. Spośród 22 kantonów zwolennicy wysiedlenia uzyskali zwycięstwo jedynie w 8 kantonach.

Gdyby zwyciężyła koncepcja wysiedlenia ok. 320 000 obcokrajowców przede wszystkim Włochów (na ogólną liczbę 977 000) musiałoby opuścić Szwajcarię.

Święto „Neues Deutschland"

BERLIN PAP. Liczne zabawy i imprezy rozrywkowe zakończyły w niedzielę dwudniowe, obchodzone tradycyjnie co roku w stolicy NRD święto centralnego organu KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland". W uroczystej inauguracji święta wzięli udział przedstawiciele centralnych władz partyjnych z sekretarzem KC SED Wernerem Lamberzem, naczelny redaktor „Neues Deutschland" Rudi Singer oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa NRD. Obecni byli goście zagraniczni reprezentujący 18 bratnich organów partyjnych. Wśród honorowych gości obecni byli m. in. członek KC PZPR, naczelny redaktor „Trybuny Ludu" Stanisław Mojkowski, naczelny redaktor Polskiej Agencji Prasowej, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Michał Hofman oraz sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefan Olszewski.

W zabawach i innych imprezach w berlińskim parku Friedrichshain wzięło udział ponad 120 tys. ludzi.

Nowy przybór wód Cisy

Heroiczna walka dziesiątków tysięcy ludzi z rozszalałym żywiołem

BUDAPESZT — BUKARESZT PAP. Deszcze, jakie nawiedziły ostatnio tereny powodziowe, spowodowały nowy przybór wód na górnej i środkowej Cisie oraz jej dopływach. W walce z rozszalałym żywiołem bierze udział w dalszym ciągu 40 tys. osób.

WEDŁUG informacji węgierskich kół rządowych, straty wywołane na Węgrzech przez powódź oraz wydatki na akcję przeciwpowodziową wynoszą w chwili obecnej półtora miliarda forintów. Ponadto miliard forintów przeznacza się na odbudowę zrujnowanych domów. Podczas powodzi zniszczonych zostało prawie 5 500 mieszkań i 61 budynków publicznych

FALA kulminacyjna przesuwająca się ku dolnemu biegowi rumuńskiego odcinka Dunaju dotarła już do wielkiej wyspy Brailа, liczącej 72 tys. hektarów najżyźniejszych w Rumunii pól uprawnych. Trwa tu zaciekła i żmudna walka z wodą.

WODY Dunaju w wyższym jego biegu, począwszy od rejonu Baziaş, stopniowo opadają, choć pozostają jeszcze na poziomie wyższym od stanu alarmowego. Sytuacja w rejonach, przez które przetoczyła już się fala kulminacyjna, pozostaje więc nadal ciężka i niebezpieczna, wymagająca nieustannej czujności. Nadal na wielu ważnych odcinkach występują groźne przecieki wody przez wały ochronne. Akcja ratunkowa trwa. Ludzie z największym wysiłkiem umacniają wały kamieniami i workami z piaskiem. Motopompy pracują bez chwili przerwy.

Państwo przeznaczyło na pomoc dla powodzian wielomilionowe sumy. Wpłaty dokonywane przez całe społeczeństwo na rzecz powodzian przekroczyły już 57 mln lei. Napływa też pomoc z zagranicy. Jednak mimo heroicznych wysiłków całego narodu rumuńskiego dla wyrównania strat wyrządzonych tą niebywałą klęską żywiołową, należy się liczyć z tym, że konsekwencje powodzi mogą być odczuwalne nawet przez parę lat.

Włosko-bułgarska wymiana handlowa

WŁOCHY ZAKUPIŁY W BUŁGARII w 1969 r. towarów za sumę 49 mln dolarów, w tym głównie mięso, kukurydzę, nasiona słonecznika, a także pewne ilości artykułów przemysłowych i wózków akumulatorowych, obrabiarek, silników elektrycznych i in. Bułgarski import z Włoch osiągnął w tymże roku sumę 55 mln dolarów, z czego największy udział przypadał na kompletne obiekty przemysłowe.

Monstrualny nowotwór

NOWY JORK PAP. W szpitalu w Atlancie w stanie Georgia (USA) operowano 58-letnią kobietę, której usunięto monstrualny nowotwór o wadze 50 kg. Narastał on od 20 lat. Jak stwierdził chirurg, miał on włóknistą konsystencję.

ZNANY francuski muzyk Eddy Barkley (z lewej) poślubił w Paryżu 18-letnią Beatrice Chatelier. Na uroczystość przybyli liczni piosenkarze, muzycy oraz przedstawiciele świata artystycznego.

CAF — UPI — telefoto

Dziś w numerze: Deficytowi wystąp! ◆ Walka z wiatrakami? ◆ Skowronek i przeznaczenie

Co zawiera projekt prawa o wykroczeniach?

Wobec rosnącego zagrożenia na drogach publicznych

WARSZAWA PAP. Jeden z najważniejszych rozdziałów projektu dotyczy bezpieczeństwa i porządku w komunikacji, z czym jest u nas po prostu źle. Wysunęliśmy się już w tej dziedzinie na niechlubne II miejsce w świecie. Przeszło 30 proc. spraw rozpatrywanych dotychczas przez kolegia — to właśnie wykroczenia drogowe. Projekt wylicza najczęściej spotykane formy naruszania porządku na drogach publicznych. Nim je omówimy — przypomnijmy, co dzieje się na naszych drogach.

JEŹDZI po nich ponad 10 mln pojazdów, w tym przeszło 2,5 mln samochodów. W ciągu jednego — ubiegłego — roku zginęło na drogach ok. 3,5 tys. osób, a ponad 31 tys. zostało rannych. Zostało zniszczonych lub uszkodzonych ok. 30 tys. pojazdów Główne przyczyny tego, to nietrzeźwość, lekceważenie przepisów, błędy pieszych oraz często tragiczny w skutkach brak opieki nad dziećmi.

ODPOWIADAJĄC w komisji sejmowej na pytania posłów minister Spraw Wewnętrznych Kazimierz Świtała stwierdził, że resort jest w pełni świadomy rosnącego zagrożenia na drogach publicznych. Możliwości zwiększenia liczby funkcjonariuszy ruchu drogowego nie są nieograniczone. Zresztą liczba ich wzrasta z roku na rok. Ponadto działa ok. 40-tysięczna rzesza społecznej służby ruchu — ormowców, społecznych inspektorów itp. Poprawa sytuacji może nastąpić przez wzrost kultury zachowania się na drodze. Należy m. in. zaostrzyć wymagania w stosunku do kierowców, choć równie wielu pieszych nie jest bez winy.

Dla osiągnięcia tego celu konieczna stała się już powszechna znajomość zasad ruchu drogowego.

O liczbie popełnianych u nas wykroczeń drogowych świadczy i to, że np. w ub. roku organa MO zatrzymały ok. 30 tys. praw jazdy i 80 tys. dowodów rejestracyjnych, a 10 tys. kierowców skierowały na egzaminy kontrolne. Oczywiście — wobec osób, które dopuściły się poważniejszych wykroczeń, stosowano środki karne.

PROJEKT nowego prawa uznaje za wykroczenia m. in. wszystkie czyny polegające na prowadzeniu pojazdu przez człowieka, który jest pod wpływem alkoholu. Przewiduje się możliwość stosowania kary aresztu do 3 miesięcy oraz grzywny do 5 tys. zł. Kolegia będą też miały nowe uprawnienie: orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od 3 miesięcy do 2 lat.

Oczywiście — jeżeli nastąpi poważniejsze naruszenie bezpieczeństwa ruchu albo wypadek drogowy, sprawa znajdzie się we właściwości sądu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Świnoujście" z Hamburga i Bremy z drobnicą.

s/s „Huta Florian" z Safi z fosfatami.

s/s „Wieczorek" z NRF pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wróżka" do Norwegii z drobnicą.

s/s „Huta Ferrum" do Gdańska pod balastem.

s/s Malbork" do Belgii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 337,6 tys. ton, w tym 185,7 tys. t węgla, 8,1 — rudy, 77,8 — surowców chemicznych, 18,1 — zboża, 8,6 — drewna i 39,3 tys. t drobnicy.

Nauczycielskie obrady w Policach

W SOBOTĘ w godzinach wieczornych zakończyła się dwudniowa sesja postępu pedagogicznego zorganizowana dla nauczycieli powiatu szczecińskiego, a odbywająca się w Policach. W pierwszym dniu obrad uczestnicy sesji wysłuchali pięciu referatów. O ćwierćwieczu oświaty szczecińskiej mówił wiceprzewodniczący Prezydium PRN — M. Lipowski; o korelacji przedmiotów w nauczaniu i ich wpływie na uspołecznienie uczniów poświęcił swoje wystąpienie W. Myśko, a kształtowaniu elementów wychowania socjalistycznego w nauczaniu początkowym — E. Golembska. Zagadnienie prac społecznie użytecznych na zajęciach wychowania technicznego przedstawił H. Nowak a W. Brzeziński mówił o wynikach badań nad uspołecznieniem dzieci i młodzieży podczas zajęć wychowania fizycznego.

W DRUGIM DNIU konferencji pedagodzy uczestniczyli w Święcie Szkolnej Kultury Fizycznej zorganizowanym przez policką Szkołę Podstawową nr 4 oraz zwiedzili pracownie artystyczno-techniczne tej szkoły. Obiekt szczególnie ciekawy stanowi otwarta przed kilkunastu dniami powiatowa pracownia zajęć praktyczno-dydaktycznych składająca się z pięciu gabinetów: kroju i szycia, gospodarstwa domowego, ręcznej obróbki metalu i drewna, elektroradio technicznego i obróbki maszynowej metalu. Wartość zgromadzonych tu urządzeń służących szkołom całego powiatu wynosi ok. 400 tys. zł. Doskonale wyposażone są również pracownie: muzyczna i wychowania fizycznego.

Dwudniowa sesja przyniosła na pewno wiele korzyści uczestnikom m. in. dzięki starannemu i wszechstronnemu przygotowaniu jej programu. (if)

Święto chemików

OPOLE PAP. 7 bm. obchodzony był uroczyście w całym kraju „Dzień Chemika" — Święto 415-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu chemicznego, celulozowo-papierniczego, szklarskiego i ceramicznego.

Ok. tysiąc przodujących członków załóg z ponad 250 zakładów przemysłowych zjechało w niedzielę do Blachowni i Kędzierzyna, gdzie odbyły się centralne uroczystości „Dnia Chemika", powiązane z 25-leciem zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych.

Głównym punktem uroczystości była centralna akademia w kędzierzyńskiej hali widowiskowo-sportowej.

Uczestnicy akademii wystosowali list do Władysława Gomułki, w którym zapewniają I sekretarza KC PZPR o gotowości załóg przemysłu chemicznego i pokrewnych branż do podjęcia wytycznego przez partię programu unowocześnienia gospodarki.

„PARASOL" nad Operą Leśną

GDAŃSK PAP. Nad Operą Leśną w Sopocie rozpięto już olbrzymi „parasol". Ekipy „kąpieliska morskiego" zawiesiły na 11 słupach nośnych na wysokości kilkudziesięciu metrów dach z tworzywa sztucznego o rozmiarach 4 800 m kw. oraz wadze blisko 8 ton.

Opera Leśna rozpoczyna tegoroczny sezon 12 czerwca wystawieniem „Zemsty" przez teatr „Wybrzeże" z Gdańska. Przewidziane są występy „Mazowsza", „Śląska", operetki kijowskiej, teatrów warszawskich — Klasycznego i „Syreny" oraz innych zespołów. Oczywiście, jak zwykle, największe zainteresowanie budzi Międzynarodowy Festiwal Piosenki (27—30 sierpnia).

Za 250 złotych – projekt domku

WARSZAWA PAP. Za 250 złotych można kupić projekt domku jednorodzinnego w specjalnym „sklepie", jaki prowadzi Biuro Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego w Warszawie. Szeroki wachlarz projektów typowych z różnych dziedzin i specjalności budownictwa, od domków jednorodzinnych przeznaczonych na użytek właścicieli prywatnych aż do obiektów — gigantów dla inwestora uspołecznionego, posiada na składzie ta po żyteczna placówka.

W przemyśle po V Plenum

Rezerwy, rezerwy i jeszcze raz rezerwy

WE WSZYSTKICH przedsiębiorstwach szczecińskich przystąpiły do pracy specjalne komisje zatwierdzone przez zjednoczenia. W niektórych zakładach wręczono już akty nominacyjne ich członkom i odbyto pierwsze organizacyjne zebrania. Poczynania komisji cechuje zarówno śmiałość w łamaniu pewnych, tradycyjnych metod organizacji pracy jak i poczucie odpowiedzialności za wybór najbardziej trafnych z ekonomicznego punktu widzenia rozwiązań sprzyjających intensyfikacji produkcji i nowoczesności. Dużą pomocą w pracy tych organów są analityczne materiały przygotowywane przez zakłady. Chodzi o to, by ujawnić wszystkie, szeroko pojęte rezerwy i właściwie dopasować zadania odcinkowe oraz wskaźnik syntetyczny.

W FABRYCE Mechanizmów Samochodowych „POLMO" w Szczecinie na czele 7-osobowej komisji stoi przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego z Warszawy — mgr Jerzy Okoń. W jej składzie oprócz czterech reprezentantów zakładu są przedstawiciele Branżowego Ośrodka Normowania Pracy Zjednoczenia oraz banku. Już wstępne „przemyślarki" wskazują, że w „Polmo" kryją się znaczne rezerwy w lepszym wyzyskaniu czasu pracy maszyn i podniesieniu wskaźnika zmianowości. Wprowadzanie do eksploatacji nowoczesnych specjalistycznych obrabiarek pozwoli przekazać do dyspozycji zjednoczenia wiele zbędnych maszyn. Już obecnie zgłoszono 27 obrabiarek uniwersalnych, a w perspektywie będzie ich co najmniej 40.

Warto także dodać, że zjednoczenie w trosce o dobre przygotowanie komisji do pracy zorganizowało u siebie w dniu 5 bm. specjalne szkolenie w FSO na Żeraniu.

Podobne szkolenie zorganizowało w Szczyrku Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Budowlanych. Bierze w nim udział m.in. komisja z Fabryki Urządzeń Budowlanych „Hydroma" w Szczecinie, której pracami kieruje inż. Stanisław **Leśniak.** Komisja odbyła swe posiedzenie wstępne, w czasie którego wręczono członkom akty nominacyjne.

Jednym z członków komisji jest także przedstawiciel miejscowego koła SIMP – **inż. Janusz Sitkiewicz.** Przedstawiciele NOT-u wchodzą w skład większości komisji zakładowych, a w Fabryce Kabli „Załom" postanowiono nawet powołać dodatkowy zespół doradczy składający się ze specjalistów z Politechniki Szczecińskiej i Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Przewodniczącym komisji jest tutaj kierownik Ośrodka Branżowego Zjednoczenia Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrotechnicznego, a jego zastępcą dyrektor ekonomiczny „Załomia" – **Rafał Rozwadowski.** W obu przedsiębiorstwach upatruje się rezerwy we wzroście wydajności pracy poprzez wprowadzenie bardziej nowoczesnych form sterowania procesem produkcji. Ponieważ zarówno „Hydroma" jak i „Załom" eksportują znaczną część swej produkcji dlatego problem jakości wyrobów ma pierwszorzędne znaczenie.

W Hucie „Szczecin" na czele komisji stanął przedstawiciel Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali — mgr Marian **Wróblewski.** W jej składzie jest także dyrektor naczelny — inż. Stefan Kijak.

W hucie prowadzone będzie szkolenie aktywu z zakresu problematyki V Plenum. Główne rezerwy upatrują hutnicy w bardziej ekonomicznym wyzyskaniu swej bazy paliwowej m.in. koksu. Jednocześnie poddane zostaną gruntownej analizie wszystkie wskaźniki ekonomiczne. Uzyskiwane efekty zostaną porównane z wynikami osiąganymi przez przodujące huty w Polsce i Czechosłowacji. (kk)

LIST OD WARSA I SAWY

Zosie i Marysie

POPULARNOŚĆ pewnych imion uwidacznia się na warszawskich ulicach w dniach kiedy ich nosiciele obchodzą imieniny. Trzeba przyznać, że te uliczne sygnały z każdym rokiem nabierają milszej i normalniejszej barwy jako, że „wielkie imieniny" nie uwidaczniają się tak bardzo przez kołyszących się biesiadników (chociaż i to można jeszcze zauważyć) ale przez istną orgię kwiatową.

Kwiaciarnie, obłężone od rana kończą wyprzedaż swoich kwiatowych zapasów gdzieś około południa, potem zbierają żniwo rozmaite „babki" sprzedające wiązanki pod kwiaciarniami i na rogu ulic, a samym wieczorem idą już wszelkie zieloności, z paprotkami i kaktusami w doniczkach.

Popularność to rzecz wygodna ale i dziwna. Niedawno byłem czymś w rodzaju ojca chrzestnego na „miejskich chrzcinach" córki mego przyjaciela. Jak się domyślacie rzecz działa się w Urzędzie Stanu Cywilnego i tam w oczekiwaniu na uroczystość zapytałem jednego urzędnika jakie imiona w ostatnich czasach idą najrzadziej. „Już od kilkunastu lat nie pamiętam aby ktoś nazywał swoje dziecko Stasia, Maria, Jan lub Zosia" — powiedział.

Ta wypowiedź natchnęła moich przyjaciół aby swojej córce dać właśnie na imię Maria. Wychodzili bowiem z założenia, że za lat kilkanaście ich pociecha będzie nosiła najbardziej oryginalne imię w powodzi Grażyn, Teresek, Mariolek czy Bożenek. Mądry pomysł, świadczący o zmiennym losie popularności imion, skłania mnie aby w zupełnej tajemnicy odstąpić go moim szczecińskim Czytelnikom. Za kilkanaście lat jak znalazł — nie będzie kłopotów z kwiatami a będzie podziw adoratorów. Przymknijcie oczy i pomyślcie jak to pięknie brzmi: „Jakie ty masz oryginalne imię, Marysiu...". Chyba, że wszyscy państwo wybierający się w tej chwili do USC dadzą to imię swoim pociechom. Wtedy nie będzie już oryginalne. Ale zostają jeszcze Zosie, Jasie i Stasie.

KRZYSZTOF REMEK

Uroczystości z okazji 25-lecia WOP

10 CZERWCA przypada 25 rocznica powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Centralne uroczystości w związku z 25-leciem powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych odbędą się w Szczecinie.

W PRZEDDZIEŃ święta, 9 czerwca ok. godz. 9 na nabrzeżu przy Wałach Chrobrego odbędzie się uroczyste przywitanie zespołu okrętów pogranicza ZSRR i Narodowej Armii Ludowej NRD, którym towarzyszyć będzie zespół okrętów WOP. Tego samego dnia o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym pod Pomnikiem Braterstwa Broni odbędzie się apel poległych i złożenie wieńców. O godz. 14 w sali SPBM w Szczecinie odbędzie się uroczysty koncert na którym przewidziano referat szefa Wojsk Ochrony Pogranicza, przemówienia okolicznościowe i występ zespołu estradowego Wojsk Wewnętrznych. O godz. 18 pożegnamy zespoły okrętów pogranicza.

W środę 10 czerwca w Pomorskiej Brygadzie WOP i poszczególnych pododdziałach tej formacji zorganizowane zostaną uroczyste zbiórki, na których odczytany zostanie rozkaz Ministra Obrony Narodowej, a także odbędą się przyrzeczenia harcerskie. (wit)

Wybraliśmy dla Was

MISTRZOWIE PIĘKNEGO SŁOWA

◆ FRAGMENT powieści Charlesa DICKENSA **„Martin Chuzzlewitz"**, w której zawarte są spostrzeżenia autora wyniesione z jego amerykańskiej podróży w roku 1841, zaprezentowany zostanie radiosłuchaczom w audycji **„Mistrzowie pięknego słowa"** (wtorek 9 bm., godz. 13.40 w pr. II). Będzie to archiwalne nagranie – czyta **Aleksander Zelwerowicz.**

GRA ŚWIATOSŁAW RICHTER

◆ W STAŁEJ audycji chopinowskiej (10 bm. godz. 19.30 w pr. I) usłyszymy światowej sławy pianistę **Światosława Richtera.** M. in. nadane zostaną utwory Chopina które artysta wykonywał „podczas swego pierwszego występu w Warszawie w roku 1954, oraz z koncertu w Pradze (1960 r.) inaugurującego Rok Chopinowski.

„FIDELIO" Z WIEDNIA

◆ I JESZCZE JEDNA „gratka" dla melomanów – **bezpośrednia transmisja** (niedziela, 14 bm. o godz. 19.30 w pr. II) **z Opery Wiedeńskiej** jedynej opery Ludwika van BEETHOVENA – **„Fidelio"**, wystawianej podczas dorocznej imprezy „Wiener Festwochen". Dyrygujе słynny **Leonard Bernstein.**

GWIAZDA 7 WIECZORÓW

◆ NA UKF-ie gwiazdą 7 wieczorów będzie tym razem zespół „CREADENCE CLEARWATER REVIVAL" („Wiara w renesans czystej wody"), uprawiający kla syczneg rock'a.

ROZGŁOŚNIA SZCZECINSKA

◆ REDAKCJA ROZRYWKOWA przedstawi w bieżącym tygodniu: – 9 czerwca o godz. 7.50 **„Dzień dobry, dziś wtorek"** – 40 minutowy magazyn, na które złoża się: mikrokoncert Zespołu „Tele-Record", wesołe piosenki w wykonaniu popularnych aktorów oraz najnowszy numer dwutygodnika „Fakty i zmyślenia".

– **„Szczecińskie popołudnie"** w piątek 12 bm. o godz. 17.25, w ramach którego spotkamy się w Klubie Wesołego Rogera, aby pomówić o sprawach morza w opowiastkach, anegdotach i rymowankach. Całość audycji – oczywiście oprawiona muzyką lekką, łatwą i przyjemną.

◆ **Redakcja Społeczno-Młodzieżowa** przedstawi w środę 10 bm. o godz. 17.25 w „Szczecińskim po południu" reportaż Joanny Foltyn zatytułowany **„Na szlaku".** Autorka ukaże ciężką pracę ludzi utrzymujących bezpieczeństwo na trasach kolejowych. Z audycji Włodzimierza Kaczmarka słuchacze dowiedzą się o stanie szkół w województwie szczecińskim. Autor zwraca uwagę szczególnie na te obiekty, które wymagają remontu i napraw.

◆ **Redakcja Morsko-Ekonomiczna:** Czwartek 11 bm. godz. 7.50 – **„Magazyn Poranny".** Niedawno ukazał się na łamach „POLITYKI" artykuł zatytułowany **„Wodą czy koleją?"** Do tego tematu redakcja powróci w czwartkowym magazynie w dyskusji przy okrągłym stole. O tym, czy węgiel dla elektrowni „Dolna Odra" ma być dostarczany koleją czy barkami – mówić będą przedstawiciele PKP i Żeglugi Szczecińskiej oraz gospodarz nowo powstającej elektrowni.

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

W WIELU rejonach Kambodży nadal toczą się zacięte walki pomiędzy oddziałami sił patriotycznych wiernych księciu Sihanoukowi a wojskami reżimu Lon Nola wspomagającymi przez oddziały amerykańskie i sajgońskie. W walkach w rejonie miasta Snoul Amerykanie wprowadzili do walki czołgi.

CAF — UPI — telefoto

Nasza encyklopedia

NEPAL: między dwiema epokami

PRZEZ DŁUGIE dziesięciolecia nikt nie interesował się małym krajem, wciśniętym pomiędzy dwa azjatyckie olbrzymy — Chiny i Indie. Tylko od czasu do czasu, najczęściej w sezonie letnich ogórków, prasa poświęcała Nepalowi odrobinę miejsca, bawiąc opowieściami o legendarnym już człowieku śniegu, który na swoją siedzibę wybrał rzekomo górzystą krainę u stóp Himalajów.

Ostatnio jednak Katmandu, dwustutysięczna stolica królestwa Nepalu, zyskała podejrzaną sławę. Mekki narkomanów. Ciągną do niej nieprzebranym potokiem amerykańscy skandy nawscy, francuscy hippiesi, owi poszukiwacze nirwany, którzy w każdym zaułku nepalskiego miasta znajdą za bezcen dowolne ilości gaja, rośliny o silnym działaniu oszałamiającym, zbliżonym do marihuany.

BYĆ POSŁEM — AŻ DO ŚMIERCI

NAJDAWNIEJSZYMI mieszkańcami Nepalu były ludy przybyłe z Azji Centralnej. Częste zmiany panujących dynastii, liczne wojny, w jakie wplątywany był Nepal, prowadziły do bezładu państwowego i zastoju gospodarczego. Do 1924 roku oficjalnie istniało jeszcze w tym kraju niewolnictwo. Wielka Brytania, w której sferze wpływów znalazło się królestwo, nie była zainteresowana w rozwoju ekonomicznym Nepalu, położonego na niedostępnych obszarach, daleko od portów morskich i szlaków komunikacyjnych. Toteż czas zatrzymał się tu na granicy średniowiecza — do dziś przeważają stosunki feudalne.

Dopiero powstanie 1950 roku wyrwało częściowo Nepal z izolacji od świata zewnętrznego, wpuściło do tego kraju powiew współczesności. Zachowując przyjazne stosunki z Wielką Brytanią król Mahendra Bir Bikram Szach Deva prowadzi politykę niezaangażowania; Nepal uczestniczył w konferencji w Bandungu wypowiadając się za utrzymywaniem stosunków ze wszystkimi państwami, niezależnie od ustrojów społeczno-politycznych.

Obecny władca Nepalu wprowadził w kraju oryginalny system demokracji tzw. panczajatów czyli zgromadzeń. Najniższym szczeblem jest panczajat wiejski lub miejski, następnie panczajaty okręgowe i regionalne, najwyższym — Panczajat Narodowy spełniający funkcje jednoizbowego parlamentu, w którym mandaty piastuje się dożywotnio.

OD ŚREDNIOWIECZA — W WIEK XX

NEPAL żyje z turystyki, która stała się gałęzią gospodarki narodowej tego niebogatego państwa, zmuszonego z braku własnych surowców, archaicznego rolnictwa i raczkującego przemysłu do zaopatrywania się za granicą we wszystko — od najdrobniejszego przedmiotu codziennego użytku do sprzętu rolniczego i kompletnych obiektów przemysłowych.

Głównym problemem Nepalu jest likwidacja średniowiecznego zacofania i rozwój podstawowych gałęzi gospodarki. Realizowany obecnie plan 5-letni zakłada wydatki w wysokości 2 500 mln rupii (ok. 250 tys. dolarów).

Królewski rząd Mahendry Bir Devy łata wciąż kulejący budżet datkami zagranicznymi. Przychodzi mu to łatwo, ponieważ ze względu na niezwykle ważne położenie strategiczne Nepal jest sferą wpływów nie tylko Indii i Chin, lecz także Stanów Zjednoczonych, które zajmują pierwsze miejsce na liście wspomagających.

(M. W.)

◆ Raport ekspertów ◆ Wypowiedź Harrimana

Ostra krytyka indochińskiej polityki Nixona

WASZYNGTON PAP. Amerykańska interwencja w Kambodży stworzyła nowy teatr działań wojennych, sprawiła, że konflikt wojenny w tym rejonie stał się jeszcze niebezpieczniejszy i poważnie pogorszyła perspektywy jego pokojowego uregulowania. Oto jeden z podstawowych wniosków opublikowanego w niedzielę raportu dwóch ekspertów senackiej Komisji Spraw Zagranicznych Jamesa Lowensteina i Richarda Moosa, którzy odwiedzili Wietnam Południowy i przebywali w Kambodży na początku agresji amerykańskiej w tym kraju.

RAPORT ukazuje dobitnie bezpodstawność twierdzeń rządu i prezydenta USA, że wtargnięcie wojsk amerykańskich do Kambodży rzekomo przybliżyło rozwiązanie problemu wietnamskiego i zakończenie wojny. **„Pewien oficer amerykański** — pisze senator Fulbright — **podobno powiedział w Wietnamie, że powinniśmy zniszczyć miasto, aby je uratować. Obecny rząd twierdzi, że powinniśmy rozszerzyć wojnę wietnamską, aby ją zakończyć".**

Autorzy raportu demaskują starannie fabrykowany przez amerykańską propagandę oficjalną mit o wzmożeniu potencjału bojowego armii południowietnamskiej w wyniku operacji w Kambodży i wskazują na zaborcze dążenia militarystów sajgońskich wobec Kambodży. W zakończeniu autorzy stawiają wniosek, **że wtargnięcie do Kambodży odsunęło na czas nieokreślony możliwość pokojowego uregulowania konfliktu w tym rejonie, stwarzając przesłanki do długotrwałej wojny na jeszcze większą skalę.**

BYŁY negocjator ze strony USA na rokowaniach paryskich w sprawie Wietnamu Averell Harriman, w liście wystosowanym do uczestników uroczystości promowania dyplomantów uniwersytetu Georgetown ostro skrytykował w niedzielę 7 bm. politykę indochińską prezydenta Nixona. Harriman stwierdził, że nixonowski program wietnamizacji jest w istocie przedłużeniem wojny wietnamskiej, nie zaś drogą do jej zakończenia.

Harriman skrytykował także ostro decyzję wysłania wojsk amerykańskich do Kambodży, stwierdzając: **„Obecna administracja USA nie przywiązuje wagi do negocjacji, ale raczej do akcji militarnych.** Prezydent Nixon uważa, że drogą **nacisku militarnego uda mu się skłonić Wietnam Północny do negocjacji pokojowych na warunkach amerykańskich. Wszystkie nasze doświadczenia w Wietnamie wskazują jednak, że jest to złudzenie".**

KAMPANIA PRZEDWYBORCZA W W. BRYTANII

◆ W niedzielę upłynął pierwszy tydzień oficjalnej kampanii przedwyborczej w W. Brytanii. Przywódcy obu głównych partii politycznych laubourzystowskiej i konserwatywnej – usiłują za wszelką cenę przeciągnąć wyborców na swoją stronę. W wygłaszanych przemówieniach przywódcy obu partii starają się wmówić wyborcom, że „tylko ich zwycięstwo w wyborach może zagwarantować W. Brytanii rozkwit i sukcesy we wszystkich dziedzinach".

Jednakże mimo zaciętych batalii słownych między konserwatystami i labourzystami, bardzo trudno znaleźć istotne różnice w programach obu partii.

ATAKI PARTYZANTÓW PALESTYŃSKICH

◆ 15 Izraelitów zostało zabitych bądź rannych, a 6 izraelskich transporterów opancerzonych uległo zniszczeniu w walce między partyzantami palestyńskiej organizacji El Fatah i pododdziałem izraelskim w północnej części doliny Jordanu – podaje agencja MEN powołując się na oświadczenie rzecznika zjednoczonego dowództwa palestyńskiego. W toku tej operacji dwaj partyzanci palestyńscy ponieśli śmierć.

MARSZ POKOJU HIROSZIMA – TOKIO

◆ Pierwszy w tym roku marsz pokoju w Japonii, zorganizowany z okazji zbliżającej się w 25 rocznicy zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki – rozpoczął się w sobotę w Hiroszimie i zakończy się za kilka tygodni w Tokio. Marsz zorganizowany został przez ogólnojapoński komitet na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej.

Mongolia - najdalszy kraj RWPG

MONGOLSKA Republika Ludowa jest od 1962 roku członkiem RWPG. Od tego czasu udział europejskich krajów socjalistycznych w handlu zagranicznym Mongolii wzrósł z 85,7 do 96 proc.

Kraje RWPG okazują MRL wydatną pomoc w rozwoju jej gospodarki, zwłaszcza przemysłu. Najlepszym tego przykładem jest nowe zupełnie miasto Darchan i jego duży kompleks przemysłowy, obejmujący ponad 40 fabryk.

Szczególnie pokaźna jest lista obiektów zbudowanych przy pomocy krajów RWPG i oddanych do eksploatacji w ciągu ubiegłego roku. Specjaliści radzieccy zakończyli m. in. budowę kopalni odkrywkowej o zdolności wydobywczej 150 tys. ton węgla rocznie, elektrownię cieplną o mocy 50 megawatów, kombinat produkcji materiałów budowlanych i zakład oczyszczania wełny. Przy pomocy radzieckiej i pod kierownictwem radzieckich inżynierów wybudowano w Ulan Bator domy o powierzchni mieszkalnej 100 tys. m kwadratowych, w Darchanie — 50 tys. m kw. i w Czujbałsanie — 10 tys. m kw.

Polskie przedsiębiorstwa zakończyły w 1969 roku budowę elektrowni i fabryki mączki mięsno-kostnej w Charchorynie oraz w Ulan Bator — tartaku o zdolności przetwórczej 40 tys. m sześc. rocznie. Bułgarzy zorganizowali gospodarstwo owocowo-warzywne w Szaryngole i produkcję kożuchów baranich w Darchanie oraz zbudowali główną część kombinatu mięsnego we wschodniej części Mongolii. W Darchanie dobiegły końca prace montażowe drugiej „nitki" produkcji cementu, prowadzone przez fachowców CSRS, która też dostarczyła wszystkich urządzeń i maszyn. Przy udziale i pomocy Czechosłowacji powstaje również zakład mechaniczno-remontowy w Ulan Bator oraz szpital na 240 łóżek.

Węgierscy specjaliści kontynuowali w ub. roku roboty budowlane i montażowe na budowie biokombinatu w Songino, który ma być oddany do eksploatacji w połowie przyszłego roku oraz na budowie fabryki odzieżowej w Ulan Bator, której termin rozpoczęcia produkcji przypada w 1970 r. NRD przystąpiła w 1969 r. do budowy drugiej linii produkcyjnej kombinatu mięsnego oraz fabryki dywanów w Ulan Bator. Rumunia zaś rozpoczęła wznoszenie w stolicy Mongolii gmachu cyrku. (AR-WEZ)

Żyła 120 lat

LONDYN PAP. Jak donoszą z Auckland, w tych dniach zmarła najstarsza mieszkanka Nowej Zelandii, Maoryska Rawini Taitimu. Żyła 120 lat. Mieszkała w okręgu Helensville na północ od Auckland. Miała 12 lat, kiedy do Nowej Zelandii przybyli pierwsi osadnicy z Europy (w 1862).

Osiem miłości (2) Ludwika van Beethovena

Z ZAPRZYJAZNIONEJ rodziny Brentano, Beethoven obdarzył miłością aż trzy kobiety: MAKSYMILIANĘ, ANTONIĘ i BETTINĘ. Spędzał długie godziny w pokoju nieuleczalnie chorej Antonii, gdzie na jej życzenie wstawiono mu fortepian. Powstały tu słynne trzydzieści trzy wariacje na temat z Diabellego, poświęcone Antonii.

Miłość do Bettiny, szwagierki Antonii, biografowie uznali za jedno z najsilniejszych uczuć Beethovena. Kiedy się poznali, on miał lat czterdzieści, ona dwadzieścia pięć. „Poprosiłam go żeby mi coś zagrał — napisała w pamiętniku Bettina. — Dlaczego miałbym to zrobić? — odpowiedział. — Ponieważ pragnę wypełniać swoje życie wspaniałymi wrażeniami, a pańska gra będzie ze wszystkich najwspanialszym...". Związek Ludwika z Bettiną unieśmiertelnił jedenasty kwartet beethovenowski i słowa mistrza: „Żaden z aniołów, które wychodziły mi na spotkanie, nie zawładnął mną tak jak ty, aniele...".

Dwie sonaty i trzy tria poświęcił Beethoven „Drogiej, drogiej, drogiej, drogiej, drogiej hrabinie MARII ERDOODY", w której kilkakrotnie mieszkał. Natomiast nazwisko JOZEFINY VAN BRUNSVIK, uważanej przez wielu biografów za największą miłość mistrza, figuruje w dedykacji pieśni „Nadzieja", pomyślanej jako podarek noworoczny dla „Nieśmiertelnej Ukochanej". Gdy się poznali, Józefina była młodą wdową z czworgiem dzieci. Przez pewien czas wszystkim się zdawało, iż jej małżeństwo z kompozytorem czeka tylko na koniec żałoby. Ale pani van Brunsvik zabrakło odwagi dla połączenia swego losu z życiem geniusza. Wybrała „zwykłego śmiertelnika" i trafiła fatalnie, poszukała więc ukojenia w ponownym romansie z Beethovenem. Z tego czasu pochodzi cykl jego pieśni, dedykowanych „Dalekiej Ukochanej". „Tylko jedną taką kobietę spotkałem i właśnie ona nigdy nie będzie moją" — skarżył się twórca. Jego słowa zanotowała młodziutka pianistka, Fanny Giannatasio, opisująca własną egzaltowaną miłość do wielkiego kompozytora. Podobnym uczuciem darzyła go Giuletta Guicciardi, kuzynka pani van Brunsvik.

Z ośmiu kobiet zakochanych i kochanych przez Beethovena siedem było uzdolnionymi muzyczkami, dla których osoba mistrza łączyła się z jego dziełem. Osma nie rozumiała uroku świata dźwięków. Bała się, iż owładnięty nim Ludwik będzie dla niej odległy i obcy. Ironia losu sprawiła, iż tą ósmą była właśnie „NIEŚMIERTELNA UKOCHANA", JOZEFINA VAN BRUNSVIK.

KONIEC

Irena KACPER

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

„JEDYNA" NA CENZUROWANYM

DO MIEJSKIEJ Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przesłaliśmy list Czytelnika w sprawie niechlujstwa panującego w restauracji „Jedyna" przy al. Jedności Narodowej. W odpowiedzi MSS-E pisze:

„W MAJU BR Miejska Stacja San.-Epid. przeprowadziła dwukrotnie kontrolę sanitarną w jadłodajni „Jedyna". Sporządzono protokoły o naruszeniu przepisu sanitarnego potwierdzające w całości zarzuty. Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne zobowiązano do odnowienia pomieszczeń socjalnych, produkcyjnych i handlowych jadłodajni, wydzielenia magazynu na warzywa i kiszonki, naprawienia posadzki w sali konsumpcyjnej. Ponadto wydano zarządzenie odnośnie zapewnienia sprawnie działającej wentylacji w tejże sali, poprawy warunków przechowywania potraw w wydawalni i wydzielenia regałów na naczynia kuchenne.

Termin wykonania zarządzeń określono do 30 czerwca br. W przypadku nie wykonania zarządzeń zastosowana będzie egzekucja administracyjna w trybie postanowień ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji".

Państwowy Miejski Inspektor Sanitarny
lek. med. Eugeniusz PIETRZAK

REKLAMA REKLAMIE NIE RÓWNA

W NOTATCE pt. „KURTECZKI DLA DZIECI" pisaliśmy o niewymyślnej gablocie na al. Wojska Polskiego reklamującej odzież dla małych dzieci. Cech Rzemiosł Odzieżowych i Włókienniczych odpowiada:

„Z chwilą ukazania się w „Kurierze" notatki pt. „Kurteczki dla dzieci" właścicielka zakładu Irena Łada-Proszkowska dokonała zmiany gabloty.

Niezależnie od tego ob. I. Ładę-Proszkowską poinformowano o właściwym sposobie dekorowania wystaw reklamowanych wyrobów".

Starszy Cechu
Hieronim OLSZEWSKI

KU PRZESTRODZE...

POPULARNOŚĆ i popyt na proszek „E" nie maleją, czego dowodem m. in. są zygzaki Czytelników o stosowanej przez niektóre placówki handlowe sprzedaży tego proszku spod lady. Pani Urszula K. napisała do nas list, w którym opowiedziała o fakcie odmowy sprzedaży tego artykułu przez ekspedientki kiosków „Ruchu" przy al. Wojska Polskiego (obok baru „Pasieczik") i przy ul. Śląskiej. A trzeba zaznaczyć, że odmowa miała miejsce w chwili po dostawie towaru do kiosków.

Dyrekcja PUPIK „Ruch" zbadawszy sprawę pisze:

„Zauważamiemy, że w wyniku przesłanej do nas skargi przeprowadzono dochodzenie, które w pełni potwierdziło zarzuty odnośnie odmowy sprzedaży proszku „E" przez sprzedawczynie z punktów sprzedaży nr 63 i 93. Winne wykroczeń sprzedawczynie ukarano upomnieniami.

Zastępca dyrektora do spraw handlowych
Adam KRĘCIOCH

ZAMKNĄĆ, CZY NIE ZAMKNĄĆ?

„W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Lekkomyślność i beztroska pracowników MPK" wyjaśniamy:

Przebudowa węzła komunikacyjnego przy Bramie Portowej odbywa się w bardzo trudnych warunkach. Ze względu na ważne połączenia drogowe i tramwajowe, władze miejskie nie wyrażają zgody na zamknięcie ruchu na całym węźle — tam, gdzie prowadzone są roboty. W związku z tym jedynie w czasie wyciągania lub wstawiania słupa podtrzymującego sieć trakcyjną ograniczono ruch pieszych i pojazdów w strefie zagrożonej. Takim samym sposobem prowadzono prace przy montowaniu słupa przy ul. Wielkiej.

Krzywdzący wobec tego jest artykuł, w którym użyto bardzo ostrych sformułowań o lekkomyślności i beztrosce, o lekceważeniu życia ludzkiego, przez pracowników MPK, którzy wykonują bardzo trudne i ważne, a pilne dla miasta zadania. Niewątpliwie bezpieczniej byłoby prowadzić dalsze roboty przy całkowicie zamkniętym ruchu — jak postuluje „Kurier Szczeciński". W związku z tym, kierownictwo robót ponownie wystąpi do władz miejskich o zezwolenie na zamknięcie ruchu".

Naczelny inżynier
zastępca dyrektora do spraw techn.
inż. Henryk JACHIMOWICZ

„KASZEBE"

NA WYBRZEŻU GDAŃSKIM" ekipa zespołu „Nike" realizuje zdjęcia do filmu „Kaszebe". Autorem scenariusza i reżyserem jest Ryszard Ber, a operatorem Antoni Nużyński. Nowy film Ryszarda Bera poświęcony jest mieszkańcom Kaszub — ludziom, którzy od wielu pokoleń trwali na tym skrawku ziemi, zmagając się z dwoma groźnymi żywiołami: z naporem germanizacji i z morzem. Będzie to opowieść o społeczności, która mimo odcięcia od Macierzy potrafiła znaleźć w sobie dość siły i odwagi, aby zachować polskość. Akcja „Kaszebe" rozgrywa się w okolicach Rozewia w roku 1892. W tym to roku powstała pierwsza rybacka maszoperia (rodzaj spółdzielni). Umożliwiło to zakupienie Kaszubom własnego kutra (do tego momentu posiadali je jedynie Niemcy). W rolach głównych występują: Hanna Giza, studentka warszawskiej szkoły teatralnej oraz Marek Lewandowski, aktor Teatru Ziemi Mazowieckiej w Warszawie. W filmie tym oprócz aktorów zawodowych zobaczymy wielu autentycznych Kaszubów.

Na zdjęciu: Hanna Giza i Marek Lewandowski w przerwie zdjęć.
(CAF — Ukiejewski)

Śladem jednej ustawy

Walka z wiatrakami?

KTOŚ KIEDYŚ obliczył, że w ciągu roku w Stargardzie wypija się kilkanaście strażackich cystern wódki. A w całym województwie? Wystarczy pomnożyć wskazaną około 6 litrów czystego stuprocentowego alkoholu (przy obliczeniach wzięto pod uwagę piwo, wino, wódkę, a także i spirytus) przypadających na statystycznego mieszkańca Pomorza Zachodniego przez liczbę osób zamieszkujących Szczecińskie, aby otrzymać ilość ponad 5 mln litrów spirytusu rocznie. Nasze województwo w spożyciu alkoholu zajmuje czołowe miejsce w kraju.

ŹRÓDŁA I SKUTKI

WZMOŻONEJ konsumpcji trunków sprzyjała dostępność i względna ich taniość. Restauracje — rozpijalnie działały coraz aktywniej (w 1968 r. przepito w nich 281 mln zł, w 1969 r. — już 296 mln zł, a rok bieżący — jak wynika z planów Wydziału Handlu Prezydium WRN, ma przynieść wzrost obrotów do 321 mln zł) wbrew ustawie z 10. XII. 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Także handlowi musi zależeć na wykonaniu planów sprzedaży wódki. Co roku wzra stają one o kilkadziesiąt tysięcy litrów. Rośnie liczba ludzi syste matycznie korzystających z coraz lepszego zaopatrzenia bufetów restauracyjnych i półek sklepów monopolowych. A efekty?

Trudno obliczyć, jaki jest udział naszego województwa w zmniejszaniu dochodu narodowego spowodowanym bądź obniżą wydajnością pracy, bądź absencją na skutek alkoholizmu; w skali ogólnopolskiej traci się wcześnie kilkanaście miliardów zł. Niewymierne szkody ponoszą rodziny potencjalnych i nałogowych alkoholików — w Szczecińskiem mamy około 5 tys. ludzi zagrożonych alkoholizmem.

WALKA

WE WSTĘPIE ustawy o zwalczaniu alkoholizmu czytamy m. in., że wpływa on szkodliwie na zdrowie, pracę, życie rodzinne, dobrobyt ludzi oraz powoduje wzrost przestępczości. Należy z nim walczyć kilkoma dostępnymi środkami. Jakie to oczywiste A praktyka?

Mamy działalność powołanego do walki z alkoholizmem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego z jego pogadankami, prelekcjami, propagandą wizualną, imprezami prześmiesznie i napojach mlecznych. Tyle mu pozostało... Komitet usiłował co prawda prowadzić prawdziwą walkę z alkoholizmem na bardzo wielu frontach, ale dziś w pokoju przy al. M. Buczka macha się tylko ręką

KLĘSKI

SKPA od kilku lat zabiegał np. o budowę zakładu odwykowego dla alkoholików. W rezultacie wyrażono zgodę na rozwiązanie połowiczne — oddział odwykowy. Tymczasem panuje przekonanie, że szpitalne oddziały odwykowe dla alkoholików źle spełniają swoje zadania, bowiem leczenie polega tylko na podawaniu kilku środków farmakologicznych i odosobnieniu pacjentów. Kuracjusze nie pracują, tak więc nuda niejako ich demoralizuje. Słuszna koncepcja zorganizowania placówki odwykowej, która stanowiłaby jednocześnie zakład pracy, nie może się doczekać wprowadzenia w życie, bowiem nie ma na ten cel środków.

PIENIĄDZE, którymi zgodnie z postanowieniami ustawy anyalkoholowej powinien dysponować SKPA (10 proc. rocznie z uzyskiwanych dopłat do napojów alkoholowych), z reguły przeznaczane są na inne cele, mające niewiele wspólnego z walką z alkoholizmem.

Komitet dążył do stworzenia systemu leczenia ambulatoryjnego alkoholików. Figuruje on tylko w statystykach. A rzeczywistość?

— Lepiej nie mówić — żala się działacze komitetu.

— Ta forma leczenia jest w Szczecińskiem mało znana. Zainteresowani nie wiedzą o możliwości kuracji w każdym ambulatorium — mówi dr Irena Gusta, inspektor d/s leczenia alkoholików.

Przyczyny alkoholizmu są liczne, a często i złożone. Ustawa nie może stanowić jakiegoś panaceum na tę epidemię społeczną, ale przestrzeganie litery prawa, wcielenie w życie wielu postulatów SKPA może w znacznym stopniu zapobiec szerzeniu się pijaństwa, przeciwdziałać jego skutkom społecznym. (Stan)

CZY CHCE PAN POZNAĆ MOJEGO PRZYJACIELA?
(CAF-Miedza)

Liczby o nas

Statystyka milusińskich

W POLSCE mamy 8 988 tyś. dzieci w wieku do lat 14. Codziennie rano 123 tys. dzieci wędruje z wózkach czy na rękach rodziców do żłobków, 512 tys. maluchów, średniaków i starszaków bawi się w przedszkolach. Do szkół podstawowych uczęszcza 5 413,1 tys. uczniów, a do szkół specjalnych — 81,9 tys.

W Polsce Ludowej liczba dzieci w żłobkach wzrosła ponad 36-krotnie, a w przedszkolach — 6-krotnie — w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przed wojną poza nauką pozostawało ok. 1 miliona dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy obecnie obowiązek szkolny realizuje prawie każde dziecko w wieku 7—15 lat. Przeszło 90 proc. dzieci z jednego rocznika kończy 8-klasową szkołę podstawową, a 85,8 proc. absolwentów szkół podstawowych kontynuuje dalszą naukę w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. W kapitalistycznej Polsce zaledwie ok. 25 proc. dzieci z jednego rocznika uzyskiwało świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

W roku 1969/70 z opieki w świetlicach szkolnych i zakładowych pracy korzysta 353,3 tys. dzieci, na zajęcia w domach kultury dziecka i młodzieży oraz w ogniskach pracy poza szkolnej chodzi 137,5 tys. dzieci; w ogrodach jordanowskich i na placach zabaw spędza wolny czas 212,1 tys. dzieci.

Wielka troską pedagogów i rodziców są dzieci dotężdżające do szkół. Świetlice dworcowe otoczyły opieką 29,8 tys. dzieci.

Wieloletnią tradycję i praktykę mają kolonie letnie i zimowe. W ubiegłym roku na koloniach, obozach, półkoloniach, wczasach w mieście przebywało 1 748 tys. dzieci, a z tzw. małych form wczasów w miejscu zamieszkania dziecka korzystało 1 189,2 tys.

W roku 1969 w wycieczkach i imprezach turystycznych uczestniczyło 638,8 tys. dzieci i młodzieży szkolnej, zaznajamiając się z pięknem naszego krajobrazu, zabytkami, osiągnięciami kraju, miejscami historycznymi.

Niektórym dzieciom potrzeba na jest pomoc materialna. Państwo udziela jej głównie w formie zakwaterowania w internatach szkolnych i stypendiów. W roku szkolnym 1969/70 w internatach mieszka 251,1 tys. uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, a 928,1 tys. pobiera stypendia.

W r. 1969 z bibliotek szkolnych pobierało książki 6 606 tys. czytelników, a z powszechnych 2 020,9.
(St. O.)

Deficytowi - wystąp!

KOSZT produkcji jest bardzo rozległym pojęciem, na które składa się wiele czynników. Decydującym — często nawet w 70—80 procentach są materiały i surowce; ważnym — wykorzystanie maszyn, urządzeń i powierzchni produkcyjnej; nie bez znaczenia — jakość produkcji, a odwracając zagadnienie — ilość braków i napraw gwarancyjnych. Nie można tu pominąć również sprawy norm zużycia, zapasów, właściwego magazynowania, nie mówiąc już o przerostach w zatrudnieniu lub o technologii i organizacji pracy.

Instrumentów obniżki kosztów własnych mamy jak w dużej symfonicznej orkiestrze. Jest na czym grać, tylko trzeba umieć. Możliwości i rezerwy zmniejszenia kosztów produkcji są, bez przesady, nieograniczone. Nie ma przedsiębiorstwa gdzie by powiedziano w tej sprawie ostatnie słowo.

TAM, GDZIE ZŁOTÓWKI LICZY SIĘ W MINUTACH

TYMCZASEM obecnie rzecz nabiera rumieńców, zwłaszcza na tle reformy płacowej. Zakła da się bowiem, że wśród wskaźników syntetycznych — będących miernikiem oceny postępu ekonomicznego, a tym samym skali wzrostu premii i funduszu podwyżek w nadchodzących latach — powszechnie stosowany ma być wskaźnik obniżki kosztów względnie stopa lub kwota zysku. Tak czy owak sprawa kosztów wychodzi na pierwszy plan. To oczywiście pociąga za sobą konieczność wzmocnienia rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach i równolegle z tym samym usprawnienia ewidencji i bieżącej statystyki ekonomicznej.

Te sprawy, wszędzie aktualne, są w pewnej grupie przedsiębiorstw wręcz bardzo pilne. Chodzi o zakłady, które wykazują straty bilansowe lub otrzymują tzw. dotacje przedmiotowe. Mówiąc prościej — są deficytowe i nie przynoszą zysku.

Jest to duże zagadnienie. W każdym pionie przemysłu można znaleźć podobne fabryki. Złożyły się na to różne przyczyny; obiektywne (wynikające z ustawienia cen zaopatrzeniowych na surowce i materiały) i subiektywne (zła organizacja, nieodpowiednia technologia, marnotrawstwo surowców itp.).

Jednak bez względu na pewne relacje ekonomiczne, po części niezależne od danego przedsiębiorstwa, dużo czynników decydujących o tym, czy zakład jest rentowny czy deficytowy i w jakiej skali deficytowy, zależy od samej fabryki.

PROGRAM POPRAWY

SPÓJRZMY na te subiektywne elementy i im poświęćmy uwagę. Otóż ostatnio, zgodnie z decyzjami rządu, uaktywnia się prace zmierzające do poprawy wskaźników ekonomicznych w przedsiębiorstwach deficytowych. Powołano tam komisje, których zadaniem jest analiza tzw. szerokiego zestawu zagadnień wpływających na koszty produkcji.

I tak — jak wspomnieliśmy na wstępie — na pierwszy plan wysuwa się rozsądna, oszczędna gospodarka surowcami i materiałami. Tu jest bowiem najczęściej pies pogrzebany. Zagadnienie to jest wielokrotnie spotęgowane w swej wymowie, gdy dotyczy surowców z importu. W tym przypadku marnotrawstwo materiału — w postaci odpadów czy nieoszczędnej gospodarki surowcem w procesach technologicznych — wyraża się już w stratach dewizowych.

Komisje zaczynają prace — jak można się zorientować z informacji napływających z różnych resortów — od określenia punktu startowego. A więc od odpowiedzi na pytanie: co jest przyczyną strat, jaka jest wielkość deficytu, gdzie są te przysłowiowe „zapalne punkty" w przedsiębiorstwie? To dopiero daje pojęcie o całokształcie sprawy i pozwala — idąc śladem przyczyn — ustalić najsłabsze ogniwa w ekonomice zakładu

TEN ROK powinien doprowadzić do usunięcia ze spisu otwartych gospodarczych problemów zagadnienia deficytowych zakładów. Nie stać nas w skali gospodarki na tolerowanie tego stanu. Do produkcji, poza nielicznymi, społecznie uzasadnionymi przypadkami, nie można dopłacać. Zmiany w systemie bodźców tylko uwypukliły ten problem, który w ubiegłych latach zszedł z wokandy spraw gospodarczych na wszystkich szczeblach zarządzania.

W SZERSZEJ SKALI

PROGRAM likwidacji deficytu w produkcji niektórych przedsiębiorstw nie ograniczam się tylko do analizy i zaleceń. Dla przedsiębiorstw, w których występują tego typu zaniedbania, ustalono specjalne zadania na ten rok. Banki natomiast mają z dużą wnikliwością kontrolować procesy zmierzające do poprawy wyników ekonomicznych.

Od postępu uzyskanego w tej dziedzinie nie być również uzależniona wypłata premii już w drugim a także w następnych kwartałach bieżącego roku.

Pracuje się również nad programami obejmującymi różne przedsięwzięcia wykraczające poza ramy jednego deficytowego przedsiębiorstwa. W skali branży zjednoczenia zamierza się dokonać różnych przesunięć produkcyjnych tak, by w efekcie zmian w organizacji procesów wytwórczych zapewnić wszystkim zakładom warunki umożliwiające likwidację deficytu

Można powiedzieć, że bieżący rok będzie stanowił okres, w którym wszystkie zakłady tzw. deficytowe będą musiały ze swoich sprawozdań ekonomicznych wykreślić to pojęcie.

Andrzej HETMANEK

Japońskie jelenie na eksport

WROCŁAW. Wrocławskie ZOO z powodzeniem rozwija hodowlę jeleni japońskich, zwierząt nieco mniejszych niż nasze ale za to bardziej zwinnych i doskonale umiejących pływać. W tych dniach stado jeleni japońskich wrocławskiego ZOO powiększyło się o jedną sztukę; obecnie liczy ono 9 sztuk. Hodowla tych rzadkich zwierząt przynosi tutejszemu ZOO nie tylko rozgłos, ale i dewizy, rokrocznie bowiem kilka sztuk jeleni sprzedawanych jest ogrodom zoologicznym w innych krajach.

Barbu Nitescu „Definicja" — olej.

W KLUBIE „13 MUZ"

Plakat czy obraz?

W KLUBIE „13 Muz" trwa wystawa obrazów Barbu Nitescu, rumuńskiego malarza, z którego twórczością stykamy się nie po raz pierwszy. W Szczecinie widzieliśmy jego obrazy na Zamku w gronie zagranicznych twórców, gości ostatniej Prezentacji Malarzy Krajów Demokracji Ludowej (1969 r.). Klubowa ekspozycja jest pokazem indywidualnym, obejmującym bez mała dwadzieścia płócien, pozwala więc na pełniejsze zapoznanie się z indywidualnością artystyczną malarza. Należy on do młodego pokolenia rumuńskiego środowiska plastycznego (ur. 1942 r.), dyplom Wydziału Sztuk Pięknych uzyskał na Uniwersytecie Bukareszteńskim. Tym bardziej za tem odnotować wypada jego aktywność twórczą, wyrażającą się udziałem w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Było ich z górą dwadzieścia

Bez względu na to, jak przyjmuje obrazy B. Nitescu, klubowa wystawa utwierdza widza w przekonaniu, że ma do czynienia z autorem o niewątpliwej indywidualności. Jakie jest to malarstwo naszego gościa?

Agresywne w kolorze przede wszystkim. Artysta lubi zestawienia czystych czerwieni z zieleniami, czerniami, bielami, żółciami. Kolory „z tuby" gładko kładzione na płótnie bardzo rzadko zestawia ze złamanymi barwami, jak np. w kompozycji „Demistyfikacja". Malując, jak by projektował plakat. Wrażenie to potęguje jeszcze system znaków do złudzenia przypominający jakieś orientalne piśmiennictwo (np. „Definicja"). Niektóre z obrazów przypominają po prostu mapy („Wykret") czy wykresy graficzne.

Dekoracyjność jego płócien nie ulega kwestii, lecz nie jest to dekoracyjność typu „matissowskiego" o miękkim rysunku pędzla, choć jedna z prac, wisząca na ścianie barowej" koło okna (bez tytułu), wskazuje niewątpliwie na rodowód inspiracji formalnych zaczerpniętych od znakomitego Francuza, acz przetrawionych przez wyobraźnię rumuńskiego artysty.

Czy jest to malarstwo zdolne poruszyć w człowieku głębsze pokłady jego przeżyć estetycznych. Dociekać do uczuciowości, do emocji, psychicznego wzruszenia? Zdaniem waszego recenzenta — nie! Jest to bowiem sztuka dotykająca człowieczego naskórka. (Up.)

Z SALI FILHARMONII

Skowronek i przeznaczenie

BEETHOVEN nie miał w zwyczaju — poza kilkoma wyjątkami — nadawania tytułów swoim cyklicznym utworom instrumentalnym, jak sonaty, symfonie, koncerty, dopuszczając tylko przy nowej formy muzycznej i tonacji. Dopiero biografowie romantyczni, skłonni doszukiwać się pozamuzycznych skojarzeń w dziełach kompozytora, zaczęli hojnie obdzielać je nazwami. Tak więc V Symfonię c-moll oparta na uporczywie powtarzanym „pukającym" motywie określono jako „Symfonię przeznaczenia", zaś IV Koncert fortepianowy G-dur nazwano „Koncertem skowronkowym" (niem. Lerchenkonzert). Niezależnie od słuszności trafnych zresztą w tym wypadku skojarzeń faktem jest, że dzieła te wyraźnie wybiegają w przyszłość ku romantyzmowi przez nasycenie ich olbrzymią dozą subiektywizmu i głębi uczuciowej.

W ostatnim koncercie symfonicznym pod dyrekcją JÓZEFA WIŁKOMIRSKIEGO oprócz Uwertury do sztuki Kotzebuego „Król Stefan", wybrano raczej marginesowym (dobrze jednak, że Filharmonia Szczecińska w „Roku Beethovena" wydobyła go z zapomnienia), wykonano właśnie wspomniane wyżej dzieła, eksponując je niezwykle starannie z podkreśleniem ich nowatorskich na owe czasy znamion stylistycznych. W Symfonii można by zauważyć pewne mankamenty, jak za mało spokojne prowadzenie kontrastowej myśli muzycznej w I części czy zagłuszenie wiolonczeli przez towarzyszących wariacyjnie temat drugiej części przez akordy całej orkiestry, lecz całość robiła pozytywne wrażenie siła wyrazu, konsekwentnie zrealizowanych założeń, wśród których znalazła się również precyzja wykonawcza wiolonczeli i kontrabasów w trudnych partiach Scherza. Pianista francuski BERNARD RINGEISSEN po traktował Koncert G-dur w sposób wybitnie romantyczny stosując finezyjne i bardzo przekonywające kontrasty dynamiki, barwy i tempa, podkreślając lirzym tego nabardziej intymnego wśród Koncertów Beethovena utworu, a także wydobywając wystąpiające tu i dwóch akcenty dramatyczne. Do stworzenia takiego klimatu na strojowego przyczyniła się też orkiestra, którą pod kierunkiem Józefa Wiłkomirskiego, idealnie wręcz dostroiła do stylu interpretacyjnego solisty. W sumie liczniejsze niż zazwyczaj grono słuchaczy przybyłych tego wieczoru na koncert na pewno nie czuło się zawiedzione. A wspomnieć należy, że był to już trzeci z rzędu koncert Filharmonii Szczecińskiej dający dużą satysfakcję. Stanowi to chyba dobrą prognozę dla jóżnej wytrwałości w obchodzącego właśnie teraz 30-lecie swej pracy szczecińskiej. Znalazło to miłe oddźwięk w uroczystości zorganizowanej na zakończenie koncertu, w czasie której jubilatowi wręczono wiele kwiatów i gratulacji od instytucji i osób prywatnych.

Roman KRASZEWSKI

Kielecki zamek miejscem zbiorów muzealnych

ZABYTKOWY zamek kielecki zmieni wkrótce swoje przeznaczenie — z aktualnej siedziby władz Prezydium WRN przekształcony zostanie w jedyne swego rodzaju muzeum o unikalnych bogatych zbiorach, m.in. XVII i XVIII-wiecznych mebli z gdańskimi i holenderskimi szafami oraz bezcennej kolekcji tkanin, wśród nich gobelinów

Znajdzie się tu również kilka tysięcy zabytkowych przedmiotów sztuki złotniczej, stanowiących ogromną wartość materialną i artystyczną. Zbiory te, wzbogacone o posiadanymi w Muzeum Świętokrzyskim, przekazane zostaną nowej placówce z Muzeum Narodowego, na mocy zawartego ostatnio porozumienia między Prezydium WRN i warszawskim Muzeum Narodowym.

Do pracy przystąpiła już komisja kustoszy, która opracowuje szczegółowy plan urządzenia i wyposażenia kieleckiego zamku.
(Kt — PAP)

PARAGRAF I ŻYCIE

Przybrany ojciec rozwodzi się

KIEDY WOJCIECH M. żenił się ze Stanisławą K., wiedział, że jego narzeczona jest — jak mówią prawnicy — matką pozamałżeńskie go dziecka. Pożycie małżeńskie młodej pary układało się zgodnie, po jakimś czasie Wojciech M. postanowił więc zaadoptować synka żony, małoletniego Edwarda i przeprowadził wszystkie potrzebne formalności.

Niestety, nie były to ostatnie wizyty Wojciecha M. w sądzie. Po kilku latach żona opuściła go i po przeprowadzeniu rozwodu wyszła po raz drugi za mąż. Fakt ten nie zmienił oczywiście automatycznie stosunku prawnego między synkiem Stanisławy K. a Wojciechem M., który pozostał nadal jego przybranym ojcem. Na marginesie może na dodać, że Wojciech M. płacił tytułem alimentów 500 zł miesięcznie.

W pozwie, jaki Wojciech M. wniósł do sądu, domagał się on rozwiązania przysposobienia Edwarda M., dowodząc, że po rozwodzie z żoną nie ma żadnego wpływu na wychowanie chłopca i nie może wykonywać obowiązków, jakie ciążą na przybranym ojcu. Sąd wojewódzki pozew oddalił, stojąc na stanowisku, że przysposobienie nie może być rozwiązane, jeżeli z tego powodu miałoby ucierpieć dobro małoletniego dziecka. Sytuacja materialna Edwarda M. rzeczywiście pogorszyłaby się gdyby Wojciech M. przestał go alimentować.

Kiedy Wojciech M. odwołał się do Sądu Najwyższego, ten uznał, że ewentualna utrata alimentów przez Edwarda M. nie może być uważana za przesłankę decydującą o rozstrzygnięciu rozpatrywanej sprawy. Istotne jest również, że matka Edwarda M. wyszła ponownie za mąż i że jej synek mieszka razem z nią i z jej obecnym mężem. Żyje on więc w innej, normalnie funkcjonującej rodzinie zastępczej, a stosunek między nim a Wojciechem M. nigdy nie miał charakteru rzeczywistego. Zrodził się on tylko na tle stosunku łączącego Wojciecha M. z matką zaadoptowanego przez niego dziecka.

Sąd Najwyższy uchylił więc wyrok sądu wojewódzkiego, oddalający pozew Wojciecha M. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania z zaleceniem rozważenia jej również od strony uzasadnionych interesów osobistych Wojciecha M. Dla pełnego wyjaśnienia sprawy warto wiedzieć, że na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, możliwe jest utrzymanie obowiązku alimentacji nawet w przypadku rozwiązania przysposobienia.

Sprawa alimentów nie może więc decydować o utrzymaniu stosunku przysposobienia między Wojciechem M., a synkiem jego byłej żony.

JAN WOLSKI

Tłumaczył R. NORSKI

NIEBEZPIECZEŃSTWO to mój fach

RAYMOND CHANDLER

16

— Obawiam się, że nie mogę pana zameldować — odpowiedział zimno. — Mr Hawkins, czy mógłbym pana zapytać o radę w pewnej sprawie?

Mężczyzna z włosami piaskowego koloru odjął swój wzrok od wazy i bezszelestnie przesunął się wzdłuż lady, aż znalazł się koło mnie na odległość pięści.

— Jasne, Mr. Gregory — ziewnął

— Obaj jesteście stuknięci. Łącznie ze swoimi przyjaciółkami.

Hawkins zgrzytnął zębami.

— Proszę do mojego biura, młody człowieku. Spróbujemy jakoś wszystko wyjaśnić

Wszedłem za nim do nory, z której wypełznąć Mogła pomieścić jedynie liche biurko, dwa krzesła, stojącą spluwaczkę i otwarte pudełko cygar Plecami oparł się o biurko i wykrzywił twarz w uśmiechu szyderczo obiecującym.

— Niezbyt zręcznie pan rozpoczął, młody człowieku, co? Ja tu jestem detektywem firmy Wal pan prosto z mostu!

— Czasem człowiek chciałby coś załatwić dyskretnie i w tajemnicy, ale wówczas często idzie jak po grudzie — zacząłem się użalać.

Wyjąłem portfel, okazałem podrobiony znaczek policyjny i fotokopię licencji prywatnego detektywa w celofanie.

— Jeszcze jeden z tych. Tak sobie pomyślałem — Kiwnął głową. — Powinien pan był od razu zapytać o mnie, młody człowieku

— Jasne. Tylko że jakoś nigdy o panu nie słyszałem. Chciałbym się rozmówić z tą laleczką Huntress Nie zna mnie, ale ja mam do niej interes, i to interes raczej niezbyt głośny.

Przesunął się trochę na bok, obracał w kącikach ust swoje cygaro i wpatrywał się w moją prawą brew.

17

— Co mają znaczyć te żarciki? Chciał pan na dole przekupić czarnucha? Dostaje pan coś na swoje wydatki?

— Może być

— Ja wprawdzie jestem bardzo uczynny — rzekł — ale muszę bronić naszych gości przed natręctwami

— Pudełko cygar jest prawie pełne — odpowiedziałem, przyglądając się mniej więcej dziewięćdziesięciu sztukom cygar

Wyjąłem ze dwa z pudełka, powąchałem, a następnie wsunąłem je na powrót na miejsce razem z dziesięciodolarówką.

— Tu ładnie, że panu podobają się moje cygara. Moglibyśmy je sobą współpracować. Co mam zrobić?

— Niech pan jej tylko szepnie, że przychodzę od Marty Estela Wtedy zgodzi się ze mną porozmawiać.

— A jeżeli to nie wystrzeli, stracę posadę.

— Nie szkodzi. Za mną stoją same fisze.

— Jak daleko za panem?

Wyciągnąłem rękę po swojego dziesiątaka, ale ją odsunął.

— Zaryzykuję

Wziął za słuchawkę, zamówił pokój 814 i zaczął coś nucić pod nosem Te nucenie brzmiało jak porykiwanie chorej krowy. Nagle skłonił się, a twarz wykrzywiła mu się w cukierkowatym uśmiechu Głos jego spływał miodem

— Miss Huntress? Tu mówi Hawkins, detektyw domu... Hawkins... Tak, Hawkins... Oczywiście, pani zna dużo ludzi, Miss Huntress... U mnie w biurze jest jakiś pan. Kiry chciał by z panią mówić Ma dla pani wiadomości od Mr Estela Nie możemy go wpuścić na górę bez pani zgody, bo nie chce podać swojego nazwiska... Tak, Hawkins, detektyw domu. Miss Huntress... Tak, powiada, że pani osobiście nie zna... Mam wrażenie, że jest w porządku, Miss Huntress... Tak jest. Dziękuję bardzo, zaraz go przyprowadzę, Miss Huntress.

18

Położył słuchawkę i lekko ją pogładził

— Brakowało panu tylko miłego akompaniamentu — zrobiłem uwagę.

— Może pan jechać na górę — odpowiedział z miną rozmarzoną

Nie patrząc sięgnął do pudełka z cygarami i zainkasował moje dziesięć dolarów.

— Kapitalna babka — powiedział miękko — Jak tylko o niej pomyślę, za każdym razem muszę oblecieć przynajmniej raz naokoło całego bloku, żeby się wspokoić Idziemy.

Weszliśmy na powrót do hallu Hawkins załadował mnie do windy

Kiedy zatrzasnęły się drzwiczki windy, zobaczyłem, że kieruje się w stronę wyjścia, prawdopodobnie na swój maraton dookoła bloku

Podłoga windy była wyłożona dywanem, ściany lustrami. Oświetlenie było pośrednie. Kabina płynęła w górę miękko, jak ręc w termometrze Drzwiczki otwierały się z cichym szelestem Maszerowałem przez korytarz po mchu, który zastępował tu dywan i zatrzymałem się przy drzwiach z numerem 814 Nacisnąłem guziczek przy futrynie wewnątrz rozbrzmiał głos dzwonka i drzwi się otworzyły

Dziewczyna miała na sobie sukienkę wyjściową z bladozielonej wełny Mały kanciasty kapelusik siedział na uchu jak motylek Oczy miała szeroko rozstawione, między nimi było dość miejsca na refleksje. Kolor oczu przypominał błękit lazurytu.

(ciąg dalszy nastąpi)

Odporność ludzkiego organizmu a promieniowanie

DO TEJ PORY biolodzy zastanawiają się, dlaczego ta sama dawka promieni jest dla jednego człowieka śmiertelna, a dla drugiego zawsze lub zupełnie nieszkodliwa. Problem ten nie jest jeszcze rozwiązany, tym niemniej radzieckim uczonym udało się już znaleźć metodę obliczania odporności organizmu ludzkiego na promieniowanie. Kilkuletnia praca radiobiologów z Instytutu Biologii Fizycznej Akademii Nauk ZSRR jest więc już dużym krokiem na drodze do rozwiązania jeszcze jednej tajemnicy organizmu ludzkiego

Doświadczenia były prowadzone na myszach W organizmie tych zwierząt z łatwością można śledzić podstawowe procesy biochemiczne, właściwe dla organizmu ludzkiego. Dzięki tym pracom udało się uczonym opracować metodę oceniania indywidualnej odporności organizmu ludzkiego na promieniowanie. Diagnoza stawiana za pomocą tej metody jest dokładna na ok. 80 proc.

Prace radzieckich uczonych mają duże znaczenie praktyczne. Dzięki bowiem tej metodzie będzie można szerzej stosować leczenie promieniowaniem bez obaw, iż może ono przynieść fatalne skutki. W wielu przypadkach będzie można zwiększyć dawkę promieniowania bez obawy uczynienia szkody, a z większym efektem leczniczym.

(NT PAP)

Książki nadesłane

Marian Grzeszczak — „JAŚNOŚĆ". (Czytelnik, cena 10 zł). Tomik poetycki

Czesław Kuriata — „JEŚLI MIŁOŚĆ NAZWAĆ" (Wyd Poznańskie cena 14 zł). Tomik poetycki.

Marta Wyka — „GAŁCZYŃSKI A WZORY LITERACKIE" (PIW cena 20 zł) Historia i teoria literatury.

„SPÓJRZENIA" (Wyd Łódzkie, cena 8 zł) Ziemia Łódzka Zeszyt 2.

Jerzy Edigey — „ZBRODNIA W POŁUDNIE" (Iskry, cena 18 zł) Powieść sensacyjna

Kazimierz Korkozowicz — „BĘDĘ ZAMORDOWANY" (Czytelnik, cena 26 zł) Powieść sensacyjna

Barbara Gordon — „FILIŻANKA CZARNEJ KAWY" (Iskry, cena 6 zł). Powieść sensacyjna

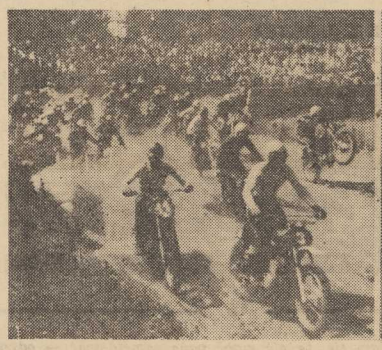

Hegemonia Roberta przełamana

Belg Geboers zwycięzcą szczecińskiej eliminacji

MISTRZ świata w wyścigach motocrossowych, Belg Joel Robert cieszy się w naszym mieście wielką popularnością. Nic zresztą dziwnego, ten świetny zawodnik wygrał już cztery przeprowadzone w Szczecinie eliminacje. Spodziewano się, że także i wczoraj, piąty już raz, stanie on na najwyższym podium.

TYMCZASEM triumfatorem niedzielnych wyścigów został jego rodak, Sylvain Geboers, który wygrał w pięknym stylu oba biegi. Robert i trzeci Belg Roger De Coster byli najwięksżymi rywalami zwycięzcy. W niedzielę jednak Geboers był w świetnej formie, demonstrował więc brawurową jazdę popartą doskonałą techniką. Ktoś zauważył, że Belgowie w VII eliminacji do motocrossowych mistrzostw świata zachowali się jak Polacy na XXIII Wyścigu Pokoju. Porównanie bardzo trafne. Niedzielne zawody odbywały się bowiem pod dyktando Belgów. Wygrał Geboers przed swym rodakiem De Costerem. Niewątpliwie na podium stanąłby także i obrońca mistrzowskiego tytułu, Robert. Zawodnika tego prześladował jednak pech — w połowie pierwszego wyścigu miał defekt motoru i musiał zjechać do parkingu.

DOBRZE także spisali się reprezentanci CSRS. Halm zajął czwarte miejsce a Stodulka – 5. Ten ostatni świetnie wystartował do II wyścigu, obejmując prowadzenie przed Geboersem. Przez trzy okrążenia obaj ci kierowcy toczyli zaciętą walkę o przodownictwo. Z pojedynku tego zwycięsko wyszedł Belg.

W pierwszej dziesiątce znalazło się także dwóch zawodników radzieckich, którzy wczoraj jeździli bardzo odważnie. I chyba największa sensacja - w dziesiątce jest także Polak – Eugeniusz Strączek, który zajął 9 miejsce. Na 12 pozycji uplasował się Bogusław Urbaniak a na 13 Zdzisław Budziszak. Warto tu podkreślić, że w VII eliminacji uczestniczyło 37 zawodników z 13 państw.

Impreza miała ciekawy przebieg, była dobrze zorganizowana. Słowa uznania należą się więc działaczom z PZMot a także szczecińskiej publiczności, która zachowała się rzeczowo. Nie wywiązali się ze swego zadania specjaliści od komunikacji miejskiej. Długo przed sezonem słyszeliśmy, że tzw. zielone linie będą uruchomione jeśli tylko zajdzie potrzeba. Wczoraj było właśnie ciepło i słonecznie. Tramwajów jednak, jak zwykle, było za mało szczególnie na trasie „I", która prowadzi obok toru motocrossowego, na Arkonkę, Głębokie i do Lasku Arkońskiego.

Zwycięzca niedzielnych zawodów motocrossowych, Geboers otrzymał piękny puchar kryształowy ufundowany przez przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie, a najlepszy z Polaków – Strączek – puchar redakcji Głosu Szczecińskiego.

A oto wyniki:

1. Geboers (Belgia) – 15 pkt. 2. De Coster (Belgia) – 12 pkt. 3. Uno Palm (Szwecja) – 10 pkt. 4. Halm (CSRS) – 8 pkt. 5. Stodulka (CSRS) – 6 pkt. 6. Moisejew (ZSRR) – 5 pkt. 7. Kawinow (ZSRR) – 4 pkt. 8. Rasmussen (Dania) – 3 pkt., 9. Strączek (Polska) – 2 pkt. 10. Schuhmann (NRD) – 1 pkt.

W klasyfikacji po VII eliminacjach nadal prowadzi Geboers, który zgromadził 85 pkt. Na drugie miejsce awansował Czechosłowak Halm — 60 pkt. a na trzecie miejsce spadł Belg Robert — 57 pkt.

T. Rek

Święto Sportu Szkolnego

Zakończyły się igrzyska młodzieży w grach zespołowych

Już od samego rana wyszli w sobotę na boiska uczniowie i uczennice szczecińskich szkół podstawowych i średnich, by wziąć udział w zawodach organizowanych z okazji tradycyjnego Święta Sportu Szkolnego. Zabawy i imprezy sportowe z okazji Święta Sportu Szkolnego odbyły się we wszystkich szczecińskich szkołach.

W SOBOTĘ rozpoczęły się na stadionie Międzyszkolnym V Okręgowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w grach zespołowych. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał inspektor Wydziału Oświaty mgr J. Lisiecki.

W wyniku dwudniowych bojów prawo reprezentowania barw naszego województwa na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej wywalczyły następujące zespoły: w piłce ręcznej — dziewczęta z SP-23 i chłopcy z SP-1 w Gryficach, w piłce nożnej — SP-58, w koszykówce — dziewczęta z SP-8 i chłopcy z SP-45 oraz w siatkówce — dziewczęta z SP-34 i chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Międzyzdrojach.

(ja-gr)

Dziś żeglarze Pałacu Młodzieży otwierają przystań

DZIŚ O GODZINIE 15 nastąpi uroczyste otwarcie nowej przystani żeglarskiej nad Jeziorem Dąbskim. Gospodarzem obiektu jest Pałac Młodzieży. Ośrodek żeglarski, zlokalizowano obok campingu PTTK, zajmuje on obszar 4 ha. Bez cienia przesady można stwierdzić, że nowy obiekt jest jedną z najlepiej rozwiązanych przystani żeglarskich w naszym mieście. Budowa, której 50 proc. prac wykonano w czynie społecznym, trwała tylko 2 lata. Ośrodek nosić będzie imię „Saperów I Armii Wojska Polskiego".

PROGRAM uroczystego otwarcia ośrodka żeglarskiego, który służyć będzie młodzieży z całego województwa, przewiduje po ceremonii podniesienia bandery i odsłonięcia pamiątkowej tablicy pokazy modeli pływających sterowanych radiem oraz wodowanie amfibii, zbudowanej w pracowni samochodowej Pałacu Młodzieży, a także wręczenie pucharów i nagród uczestnikom rozegranych wczoraj regat najmniejszych jachtów — „Optymistów".

Jak poinformował nas sędzia główny zawodów **Kazimierz LESNIEWSKI** — w regatach uczestniczyło 70 żeglarzy ze Szczecina, Stargardu, Kamienia, Wolina, Świnoujścia, Morynia, Lubina, Polic, Myślibórza, Gryfina i Trzebieży. Po trzech rozegranych wczoraj biegach najlepszymi okazali się: **Mirosław MISIAZCZUK** — MKS „Szkuner" Myślibórz przed **Krzysztofem JAGUSIAKIEM** ze Szkoły Podstawowej nr 4 także Myślibórz oraz **Mirosławem SAPKOWSKIM** — HOM, **Jarosławem MICHALAKIEM** — Pałac Młodzieży i **Janem Olszewskim** — MKS „Wodnik" Stargard

(dym)

Pokrótce

W RYDZE odbywają się wielkie zawody lekkoatletyczne, w których m.in. startują reprezentanci naszego okręgu. W biegu na 400 m kobiet zawodniczka stargardzkiego Pomorza D. Piecyk zajęła drugie miejsce – 55,4 za Dundare (ZSRR) – 55 sek.

• • •

W POZNANIU odbywają się międzynarodowe regaty żeglarskie o puchar MTP. W klasie Hornet szczecińska załoga Szeliwiak–Kobylski zajęła II miejsce w II wyścigu.

• • •

PŁYWACY stargardzkiego Neptuna wyjechali do Szwecji, gdzie uczestniczyć będą w mityngu pływackim. W skład ekipy weszło 9 zawodników.

Matusiak drugi w wyścigu „Dziennika Łódzkiego"

W ŁODZI w obwodzie zamkniętym na dystansie 10 km (50x2 km) odbył się wyścig kolarski o puchar redakcji Dziennika Łódzkiego.

Na starcie stanęła niemal cała czołówka krajowa ze zwycięzcami tegorocznego Wyścigu Pokoju: Czechowskim, Hanusikiem, Kaczmarkiem, Matusiakiem i Szurkowskim.

A oto ostateczna klasyfikacja XXV wyścigu kolarskiego o puchar redakcji Dziennika Łódzkiego:

1. – Bochnia (Kolejarz Gliwice) 38 pkt., 2 — Matusiak (Arkonia Szczecin) 18 pkt. 3. – Kudra (Społem Łódź) 13 pkt. 4. – Grabowski (LZS Mazowsze) 13 pkt. 5. – Labocha (Gryf Szczecin) 11 pkt. 6. – Szurkowski (Dolmel Wrocław) 11 pkt.

Piłkarskie MŚ

Peru i NRF już w ćwierćfinałach

W SOBOTĘ rozegrano trzecią kolejkę spotkań eliminacyjnych piłkarskich Mistrzostw Świata.

Największe zainteresowanie wywołał mecz w Guadalajara gdzie pojedynek Rumunii i Czechosłowacji obserwowało ok. 70 tys. widzów. Zwyciężyli Rumuni 2:1 Bramki dla zwycięzców zdobyli: Neagu w 53 min. i Dumitrache w 78 min. a dla CSRS – Peiras w 14 min.

W stolicy Meksyku ZSRR wysoko pokonał Belgię 4:1 (1:0). Bramki dla ZSRR zdobyli: Byszowiec w 14 min. i 62 min., Asatiani w 56 min. i Chmielnicki w 71 min. Dla Belgii Lambert w 86 min.

W Leon Peru wygrało z Marokiem 3:0 (0:0). Bramki zdobyli Cubillas w 65 i 77 min. oraz Challe w 69 min.

W Puebla spotkały się reprezentacje Urugwaju i Włoch. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

W niedzielę zakończyła się druga runda spotkań eliminacyjnych piłkarskich Mistrzostw Świata. Uzyskano następujące wyniki:

Meksyk – Salwador 4:0 (1:0), Szwecja – Izrael 1:1 (0:0), Brazylia – Anglia 1:0 (0:0), NRF – Bulgaria 5:2 (2:1).

Tabelki poszczególnych grup po niedzielnych meczach:

GRUPA I			
1)	Meksyk	3:1	4–0
2)	ZSRR	3:1	4–1
3)	Belgia	2:2	4–4
4)	Salwador	0:4	0–7
GRUPA II			
1)	Urugwaj	3:1	2–0
2)	Włochy	3:1	1–0
3)	Szwecja	1:3	1–2
4)	Izrael	1:3	1–3
GRUPA III			
1)	Brazylia	4:0	5–1
2)	Rumunia	2:2	2–2
3)	Anglia	2:2	1–1
4)	CSRS	0:4	2–6
GRUPA IV			
1)	NRF	4:0	7–3
2)	Peru	4:0	6–2
3)	Bulgaria	0:4	4–6
4)	Maroko	0:4	1–5

Piłkarze NRF i Peru zapewnili już sobie awans do ćwierćfinałów.

O klubowe MP

Zespoły Pogoni i Kusego w finale

OD PIĄTKU do niedzieli na kortach stadionu Pogoni odbywały się półfinały klubowych mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. W zawodach wzięły udział zespoły: MKS Polesie Łódź, Energetyk Poznań i MKS Pogoń. Z tej trójki awans do dalszych gier wywalczyły drużyny: Energetyka i Pogoni.

W piątek, w pierwszym pojedynku turnieju „siódemka" szczecińskiej Pogoni przegrała 17:18 (9:8) z zespołem Polesia Łódź.

W sobotę odbył się mecz pomiędzy Energetykiem i Polesiem. Zakończył się on zwycięstwem poznaniaków 20:9 (10:8)

Wczoraj natomiast młodzi portowcy pokonali 18:16 (12:7) zespół Energetyka, zapewniając sobie tym samym awans do finału mistrzostw.

Ostatni mecz turnieju stał na niezłym poziomie. Nasza drużyna zagrała z Energetykiem znacznie swobodniej niż w piątkowym pojedynku z Polesiem i przez cały czas spotkania miała wyraźną przewagę. (ja-gr)

• • •

W rozegranym w Oliwie turnieju półfinałowym mistrzostw Polski juniorek w piłce ręcznej, zakwalifikowały się zespoły Kusego Szczecin – 4 pkt i Startu Gdańsk – 4 pkt. Drużyny te wyprzedziły Victorię Toruń – 4 pkt (lepszym stosunkiem bramek) oraz Zawiszę Swidwin – 0 pkt.

Nasz komentarz

◆ Legia coraz bliżej mistrzowskiego tytułu
◆ Portowcy bronią się przed spadkiem

PIŁKARSKA ekstraklasa weszła już w finiszowe okrążenia. Do końca tegorocznych mistrzostw pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. Na finiszu najdzielniej spisuje się warszawska Legia, która broni mistrzowskiego tytułu. Wojskowi kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. W niedzielę pokonali Gwardię. Natomiast ich rywale: Ruch i Górnik tracą punkty. Tak więc zespół Legii ma już 5-punktową przewagę nad swymi partnerami i wydaje się, że zapewnił sobie tytuł mistrzowski.

W dołach tabeli trwa natomiast zacięta walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Nasza Pogoń, nie potrafiła jednak dotrzymać kroku rywalom — wysoka porażka portowców w Sosnowcu świadczy że w zespole tym dzieje się nie najlepiej, że drużyna jest słabo przygotowana do ciężkiej ligowej walki. A przecież Pogoń występuje w ekstraklasie już kilka lat? Sytuacja portowców jest wręcz tragiczna. Teoretycznie istnieją jeszcze szanse na utrzymanie się w lidze. Pogoń spotyka się bowiem z następującymi drużynami: GKS-em, Stalą (w Rzeszowie) i Szombierkami. Odra natomiast walczyć będzie z — Ruchem, Górnikiem i Zagłębiem Wałbrzych. Wyścig ten może wygrać drużyna ze Szczecina, która ma łatwiejszych przeciwników. Oczywiście portowcy musieliby odnosić zwycięstwa a więc grać ambitnie i z poświęceniem...

Tar

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Zagłębie – Pogoń	6:1	(2:1)
Wisła – Ruch	1:1	(1:1)
Zagłębie W. – Górnik	0:0	
Odra – Polonia	1:1	
Szombierki – Stal	5:2	(3:2)
Legia – Gwardia	3:1	(0:1)
GKS – Cracovia	1:0	

TABELA

1. Legia	36:10	40–16
2. Ruch	31:15	39–18
3. Górnik	30:14	30–15
4. Polonia	28:18	25–20
5. Zagłębie Sosn.	25:21	35–28
6. GKS Katowice	23:23	19–18
7. Wisła	23:23	17–23
8. Gwardia	21:25	22–22
9. Stal	21:25	27–32
10. Szombierki	19:27	23–28
11. Zagłębie Wałb.	19:27	17–25
12. Odra	17:29	15–33
13. Pogoń	16:30	15–30
14. Cracovia	11:33	16–32

II LIGA

Arkonia – Włókniarz	2:1	(0:0)
Górnik W. – Unia T.	0:0	
Zawisza – Olimpia	1:1	(1:0)
Urania – ROW	2:2	(1:1)
Hutnik – Śląsk	1:1	(1:1)
MZKS – Garbarnia	2:0	(0:0)
Stal M. – Unia R.	2:0	(0:0)
ŁKS – Motor	4:0	(0:0)

TABELA

1. ROW	41:11	51–11
2. Stal Mielec	36:16	33–12
3. Śląsk Wrocław	35:17	37–17
4. ŁKS	34:18	29–21
5. MZKS Gdynia	29:23	29–25
6. Garbarnia	27:25	26–23
7. Urania Ruda Śl.	26:26	25–24
8. Zawisza	26:26	19–22
9. Unia Racibórz	24:28	21–30
10. Motor	24:28	23–34
11–12. Olimpia	22:30	16–28
Hutnik	22:30	16–28
13. Unia Tarnów	21:31	18–24
14. Górnik Wałbrzych	18:34	16–31
15. Arkonia	15:37	19–31
16. Włókniarz	15:37	18–35

III LIGA

Warta – Pogoń II 2:0, Pogoń B. – Calisia 0:1, Polonia G – Lech 0:1, Polonia B – Bałtyk 0:1, Olimpia – Polonia P. 2:1, Zagłębie K. – Gwardia 1:1, Flota – Unia T. 2:0, Kujawiak – Lechia 1:0.

TABELA

1. Warta	41:13	34–15
2. Lech	38:16	31–13
3. Lechia	34:20	29–13
4. Flota	33:21	32–18
5. Polonia G.	30:24	33–25
6. Calisia	30:24	34–36
7. Bałtyk	28:26	27–27
8. Polonia B.	27:25	45–32
9. Olimpia	27:27	34–30
10. Kujawiak	27:27	31–32
11. Gwardia	27:27	30–35
12. Pogoń II	24:30	20–27
13. Zagłębie	23:31	29–41
14. Polonia P.	22:32	21–30
15. Pogoń B.	11:43	22–58
16. Unia T.	10:44	12:62

LIGA OKRĘGOWA

Błękitni – Ina 3:1, Pionier – Odra 3:1, Osadnik – Świt 1:1, Polonia – Czarni 0:0, Sokół – Światowid 2:4.

TABELA

1. Czarni	34:12	65–24
2. Dąb	33:11	55–17
3. Światowid	30:16	49–36
4. Chemik	24:20	37–30
5. Sokół	24:22	39–37
6. Ina	24:22	33–37
7. Błękitni	23:23	40–35
8. Odra	20:26	30–57
9. Osadnik	19:27	24–32
10. Pionier	19:27	32–53
11. Arkonia II	18:26	39–29
12. Flota	18:26	29–51
13. Polonia	18:28	27–32
14. Świt	13:31	34–56

Tu TOTO

PP TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 7.VI.70 r. wylosowano następujące numery: 1, 20, 31, 38, 45, 49, dod. 19.

PONIEDZIAŁEK
8 CZERWCA

DZIŚ: Maksyma
JUTRO: Pelagii

POGODA

ZACHMURZENIE małe, po południu możliwość burz. Temp. do 26 st. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

Panowie, jak co roku przypominamy o konieczności zrzucenia nadwagi — przynajmniej w czasie urlopu. Grubas na plaży nie czuje się zbyt dobrze!

TEATRY

POLSKI – nieczynny; MUZYCZNY – „Eksportowa żona" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Jak w zwierciadle" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 – szwedzki od lat 18 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) – „Hombre" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – od lat 14 – panoram. (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zawodowcy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – od lat 14 – panoram. (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Winnetou wśród sępów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Szczęśliwy Aleksander" g. 10.30, 13, 15.30 – fr. od lat 14; „Grzech Azizy" g. 18, 20 – arab. od lat 18 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Wspólnymi siłami" g. 10; „Włóczęgi północy" g. 11, 13, 15; „Błękitny krzyż" g. 17; „Ruchome piaski" g. 18, 20 – pol. od lat 18; „Rzeka Czerwona" g. 22 (poniedziałek i wtorek); MARS – „Fantomas wraca" g. 18, 20 – fr. od lat 14; PROMIEŃ – „Most" g. 16, 18.10, 20.20 – jug. od lat 14; FALA – „Polowanie na mężczyznę" g. 17, 19.10 – fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kolekcjoner" g. 17.30 19.45 – USA – od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Winnetou i król nafty" g. 18, 20 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram. BAJKA (Police) „Synowie Katie Elder" g. 17, 19.15 – USA – od lat 16 – panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Kowboju do dzieła" g. 19 – ang. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEŁ (Trzebież) „Różowa pantera" g. 19 – ang. od lat 16 – panoram; OGRODOWE – „Winnetou" g. 20.45 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram., cz. III; DERBY – „Trzej muszkieterowie" g. 21 – fr. od lat 16 – cz. II; DAR (Stargard) „Planeta małp" g. 16, 18, 20 – USA od lat 14 – panoram.; PANORAMA (Stargard) „Ryszard Lwie Serce" g. 18, 20 – USA – od l. 14 – panoram.; WISŁA (Goleniów) „Porwany przez mafię" wł. od lat 16; GRYF (Gryfino) „Miłosne przygody Moll Flanders" ang. od lat 16 – panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Afryka Zachodnia" g 10.30—20.30.

WYSTAWY

– nieczynne.

KLUBY

NOT – Woj. Pol. 67 – czynny od g. 13–23; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – czynny od g. 19.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Pomorzany; CHIR. III – Pomorzany; POŁOŻNICTWO – Gołęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 19–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–6; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – Henryka Pobożnego 14 – g. 8–17; Mariana Buczka 40–42 – g. 17 i od 19–7 rano; Nad Odrą 14 – g. 8–19; Kapitańska 3 – g. 8–15; al. Wojska Polskiego 101 – g. 8–17; Batalionów Chłopskich 86, g. 14–16.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) – Jagiellońska 16a – tel. 371-65; NR 5 – Naruszewicza 11 – tel. 201-64; NR 6 – Woj. Pol. 134 – tel. 749-00.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.35 Echo stadionu. 17.55 Historia ukryta w ziemi. 18.15 „Muzeum Szczecina". 18.40 „Eureka". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV „Żaglowce, białe żaglowce". 21.10 Lektury współczesne. 21.20 Teleturniej „Gramy o telewizor". 21.40 Reportaż filmowy. 22.05 Dziennik TV. 22.30 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

WTOREK

7.35 Film węg. „Pustka". 9 Język polski dla klas I i II lic. 10 „W porcie szczecińskim" dla klas VI. 10.55 Język polski dla klas V i VI. 12 Z cyklu „Wybieramy zawód". 12.45 i 13.55 Przysposobienie rolnicze. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 TV Ekran Młodych. 18.45 „Rzecz o ogłoszeniach". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film węg. „Pustka". 21.30 „Profile kultury". 22.05 Dziennik TV. 22.25 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.55 Omówienie programu. 15 Lekcja j. angielskiego. 15.25 „Wallenstein" F. Schillera. 17.30 Lekcja j. rosyjskiego. 17.55 Wiadomości. 18 Program dla młodzieży. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Tajemnica Wilhelma Stroritz". 21.45 „Czarny kanał". 22.10 „Co dalej, tow. Paulenz". 22.40 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 18.50, 20, 23, 24.

15.05 „Spotkanie z malarzem". 15.25 Melorama miesiąca. 15.50 Dla dzieci „Zuch". 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 Młodzieżowe piosenki. 17 „Krakowskie popołudnie z młodością". 18.05 Klub Grającego Krążka. 19.15 Z księżycowej lady. 19.30 Radiowe studio piosenki. 20.25 Melodie Wiednia i Rzymu. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 W rytmach tanecznych. 23.40 Dawna muzyka taneczna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

14.45 „Julia". 15 Muzyka operowa. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 Radioreklama. 16.15 Radiowa lista przebojów. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 „Elektroniczny system tłumaczeń". 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. rosyjskiego. 19.31 Teatr PR „Człowiek idzie z psem całkiem samotnie przez gwiezdne góry". 20.08 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i TV. 20.50 Notatnik kulturalny. 21 D. c. koncertu. 21.45 Kwadrans melodii rozrywkowych. 22.30 Słuchamy i tańczymy. 23.30 Gra zespół „Metrum" 0.05—3.00 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Porwanie z lotniska". 17.40 „Nie tylko melodia". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Człowiek ze sprawdzonej legendy". 18.30 Roman Waschko i jego płyty. 19 Saga rodu Forsytów. 19.30 Gwiazdy za mgłą – Hanka Ordonówna. 19.45 Rozmowa o sporcie. 20 Pierwsze obroty – muzyczne premiery. 20.20 „Szpiedzy". 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 Nie czytaliście – to posłuchajcie. 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.40 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Poeta Skalnego Podhala. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Melodia na dobranoc.

SZCZECIN – UKF

16.05 Piękne głosy. 16.20 „Śladem listu". 16.35 Kącik jazzowy.

Przez nasze okulary

Mama i podwórko

MIESZKAMY w starym i brzydkim budynku. Nasz dom okolony jest wielkim podwórkiem, bardzo zresztą zaniedbanym. Kiedyś mama zajmowała się estetyką skwerku, posadziła tam nawet kwiatki, ale dzieci zniszczyły jej pracę.

— Wiecie, ja już nie mogę patrzeć na to nasze podwórko — oznajmiła onegdaj nasza rodzicielka. — Trzeba natychmiast porozmawiać o tym ze wszystkimi lokatorami naszego bloku...

I oto pewnego dnia mama wzięła naszą starą skarbonkę i wyszła z domu. Nie było jej przez cały wieczór. A kiedy ojciec zamierzał udać się na poszukiwanie, wróciła. Triumfalnie dzwoniła skarbonką.

– Patrzcie, ile zebrałam — krzyczała i rączo zabrała się do liczenia pieniędzy.

Przestraszyliśmy się. Czyżby mama?... Nie, tego na pewno nie uczyniła.

Szybko wytłumaczyła nam, skąd wzięła dość pokaźną sumkę. Otóż przez cały wieczór stukała do wszystkich mieszkańców naszego bloku i zbierała datki na uporządkowanie podwórka.

— Wiecie — mówiła — za to kupimy dwie ławki, za to trawę, za to kwiatki... Mężczyźni zobowiązali się do skopania skwerka, kobiety postanowiły zasiać trawę i posadzić bratki. Ty — zwróciła się do ojca — zajmiesz się zakupem ławek.

— A co zrobimy z małymi piłkarzami? — spytałam — przecież zniszczą nasze dzieło.

— Niech cię o to głowa nie boli — odparła — jak rodzice dali z kieszeni, to i przypilnują latorośli.

I mama miała rację. Po miesiącu brzydki skwerek zamienił się w bardzo ładny ogródek. Ludzie stadali po pracy na ławkach, gwarzyli ze sobą, podziwiali... (awa)

Kto zgubił?

KOSMETYCZKA damska z zawartością pieniędzy jest do odebrania u p. Józefa Szeklińskiego, zam. Nad Odrą 5/3. Nylonowa torba gospodarcza zawierająca różne przedmioty – do odebrania w redakcji pok. 45.

Na wczasach i na wycieczce — w słoneczną pogodę i w niepogodę — zawsze nam towarzyszy radioodbiornik turystyczny!

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych ZURT

OBNIŻYŁY CENY

doskonałych radioodbiorników „Sylwia 1" i „Sylwia 2" (teraz 700 i 800 zł!), a poza tym polecają „Kamilę" „Kamę" i „Dominikę" — więc wybór jest duży, a możliwości dogodnego zakupu istnieją, chociażby poprzez zbiorowy zakup w zakładzie pracy! Pamiętaj, że radioodbiornik turystyczny to nieodzowna część Twojego ekwipunku wczasowego!

1964-K

DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻY BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Szczecinie-Dąbiu, ul. Pomorska 52-57

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do klas I

Zasadniczej Szkoły Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbiu, ul. Miła 1, tel. 624-65 wewn. 86

w specjalności:

ŚLUSARZ — nauka trwa 3 lata
STOLARZ — nauka trwa 3 lata

Kandydaci do klas I winni złożyć w terminie do dnia 15 czerwca 1970 roku

podanie, życiorys, świadectwo szkolne z VII klasy, wykaz ocen uzyskanych w I półroczu klasy VIII, odpis aktu urodzenia lub dowodu osobistego do wglądu, kartę zdrowia, opinię ze szkoły, zgodę rodziców. Kandydaci winni ukończyć do 1 września 1970 r. 15 lat. O przyjęcie na kierunek stolarski mogą ubiegać się również dziewczęta.

W czasie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne:

w I roku od 150—260 zł,
w II roku od 260—420 zł,
w III roku 4,20 zł/godz.

Podanie oraz dokumenty należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbiu, ul. Miła 1, codziennie od godz. 7—15.

1962-K

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO LOK
w Szczecinie
PRZYJMUJE ZAPISY

na kursy kierowców

KAT. III AMATORSKIEJ i IV MOTOCYKLOWEJ

Początek kursu

9 czerwca 1970 r. o godz. 16.

Biuro czynne w godzinach 10—17 w Szczecinie, ul. Wojciecha 12, tel 439-48.

2023-K

4 czerwca 1970 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 54 lat nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. p.

Ignacy Geldner

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przycmentarnej na Cmentarz Centralny nastąpi 9 czerwca br. o godz. 14.30

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, francuskiego (lekcje, listy, tłumaczenia) udzielamy. Jagiellońska 7/2. 5238-G

PRACA

ZATRUDNIĘ dwie osoby (małżeństwo, rodzina) na fermie hodowlanej pod Szczecinem. Zapewnię dobre warunki i mieszkanie. Informacje, tel. 453-15 po 16. 5231-G

NIERUCHOMOŚCI

BYDGOSZCZ — dom 1-rodzinny, komfortowy, wolny (nadaje się na zakład rzemieślniczy) ogród sprzedam Helena Goede, Bydgoszcz. Śniadeckich 7/2. 1973-K

SPRZEDAM 3 1/2 ha ziemi żytniej, 7 km od Śremu, woj. poznańskie. Zgłoszenia: Skowroński, Poznań, Kossaka 2 m. 5a. 18-P

SPRZEDAM gospodarstwo 15 ha koło Poznania, ziemia II kl. Informacje: Poznań 14, ul. Płocka 19. Nowe Miasto 49-P

MATRYMONIALNE

WYTNIJ — Szczęście — Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 46-P

RÓŻNE

RABKA — przyjmę dzieci, doskonałe warunki, opieka lekarska, inhalacje. Będa, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77. 1385-K

GARAŻ do wynajęcia, śródmieście. Sikorskiego 12/11 od 18 5230-G

KUPNO

PSA owczarka niemieckiego, alzackiego, wiek od 7 miesięcy do roku kupię. Tel. 272-54. Piotra Skargi 27. 5239-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Syrena" 103, przebieg 27 tys. km Stargard Szczec., ul. Strażnicza 1/20 po godz 16. 45-P

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Al. Wyzwolenia 85/30 5223-G

WÓZEK dziecięcy sprzedam. M. Buczka 31/4. 5228-G

„JAWĘ" 175 sprzedam. Świerczewo, ul Zielonogórska 2, godz. 16—21. 5232-G

„WARSZAWĘ" 221 sprzedam Szczecin-Dąbie, ul. Przybrzeżna 1, oglądać od godz. 14. 5233-G

MOTOCYKL MZ-250/2, przebieg 5 000 km sprzedam. tel. 420-66 5234-G

FOKSTERIERY młode sprzedam. Buchowska, Jarosłowsko, p-ta Bedargowo, pow. Myślibórz. 5242-G

TANIO sprzedam „Junaka". Kołłątaja 31/7. 5245-G

LOKALE

3 POKOJE, komfort — ul. Herbowa zamienię na 2 małe mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4645.

ODNAJMĘ pokój Gumieńce, Reczańska 5. tel. 395-14. 5660-G

MIESZKANIE M-2 w Tomaszowie Mazowieckim zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie. Jankowska, Tomaszów Mazowiecki, Głowackiego 22/24 m 98. 47-P

ODNAJMĘ obszerne pomieszczenie piwniczne, skanalizowane, siła, nadające się na cichy warsztat względnie magazyn. Tel 742-11 5035-G

UMEBLOWANY pokój z kuchnią wydzierżawię na 1/2 roku panu, najchętniej marynarzowi (członkowi spółdzielni) Pl. Mariacki 4/1. 5227-G

DOMEK własnościowy w Wielgowie, ul. Borsucza 4 zamienię na mieszkanie własnościowe w Szczecinie 5237-G

KAWALERKĘ z wygodami zamienię na dwa pokoje nieprzejściowe z kuchnią. Wiadomość: Grodzka 2/23 od godz. 16—18. 5240-G

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju, tel. 734-09. 5246-G

ZGUBY

28. V. 70 r. pozostawiono w taksówce radio tranzystorowe Do odebrania: Szczecin, Boh. Warszawy 100/25. Stefan Raac. 5563-G

3 CZERWCA zginął pies pudel średni, czarny. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Tel 210-47. 5742-G

4 CZERWCA na ul. W Pola zaginął pies foksterier. Pies jest w leczeniu. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Z. Bieniszek, ul. Wincentego Pola 3. 5727-G

4 CZERWCA o godz. 14.30 w taksówce na trasie ul. Bogusława — Orzeszkowej 17b pozostawiono portmonetkę z pieniędzmi. Uczciwego kierowcę o zwrot pod adresem prosi studentka: Kozłowska, ul. Fr. Gila 5/4. 5713-G

W ŚRODĘ, 20 maja w „Domu Kolejarza" zostawiono czerwona torebkę. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Grodzka 2/23. 5241-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bolesława Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 476-21; sekretarz redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 482-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie – 38.50 zł; półrocznie – 77 zł; rocznie – 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. N-4

Basen „Pogoni" zamknięty

PIERWSZA NIEDZIELA LATA

Tłok w tramwajach

NO i MAMY wreszcie długo oczekiwaną pierwszą niedzielę lata. Termometry stacji meteorologicznej w Dąbiu wskazywały wczoraj w południe 25 st. w cieniu. W miejscach zacisznych i mocno nasłonecznionych słupek rtęci (nieoficjalnie) zbliżał się nawet do 40 st. Piękna pogoda przyniósł nam ze wschodu wielki kontynentalny wyż. Kto żyw starał się więc opuścić domowe pielesze i zażyć jak najwięcej słońca i wody poza miastem w parkach i na kąpieliskach.

PIERWSZA przykra niespodzianka spotkała spragnionych kąpieli na basenie „Pogoni". Mimo iż termin otwarcia obiektu minął 31 maja, nie były gotowe elewacje wykonywane przez spółdzielnię „Kotlarz". Dobrze i terminowo przygotowano natomiast wszystkie pozostałe kąpieliska miejskie. Na Głębokiem ruch zaczął się już o godzinie 10. Jak poinformował nas kierownik obiektu Jerzy Majewski, na plażę przyjechało blisko 4 tys. osób i... ok. 2 tys. „gapowiczów" — przez płot. Tą ostatnią grupą, głównie kilkunastolatków, warto się szczególnie zająć. Na „Arkonkę" przyszło niespełna 3 tys. osób, na plażę w Dąbiu 1 000, a na „Mieleńską" statki Żeglugi Szczecińskiej przewiozły 600 pasażerów.

NAJWYŻSZĄ temperaturę wody zanotowano na plaży w Dąbiu — 18 st., na jeziorze Głębokie — 17 st. i na „Arkonce" — 16 st. We wszystkich barach i kioskach SZG na kąpieliskach można było dostać podstawowe dania barowe, słodycze oraz duży wybór napojów chłodzących. „Ponad miarę" zaopatrzył się tylko ajent prowadzący kiosk na plaży w Dąbiu. Sprowadził on niedozwolone tąsne piwo, a obsługa kąpieliska miała w związku z tym sporo kłopotów z „piwoszami". Prywatna wytwórnia wód gazowanych pani Stacheckiej nie dostarczyła na „Arkonkę" zamówionej partii oranżad i tylko dzięki wcześniejszej zapobiegliwości ajentki na napojów nie brakowało.

MIMO tych kilku raczej drobnych, krytycznych uwag wypocząć nad wodą można było w niedziele dobrze. Problem zaczął się dopiero podczas powrotu. Na wysokości zadania nie stanęło MPK. Cały relaks ulatniał się bez śladu podczas próby wciśnięcia się do zatłoczonych tramwajów powracających z Głębokiego. Trzeba było nie lada wybiegów, aby dojechać do domu. Jedynym sposobem odjechania z „Arkonki" było np. zajmowanie miejsc już w tramwaju zdążającym na Głębokie i wykupywanie podwójnych biletów. Zresztą z „Arkonki" sporo osób wracało piechotą, a jeżeli tramwajem to „na gapę". Nie można było nabyć w pobliżu biletów tramwajowych, gdyż jedyny kiosk „Ruchu" na plaży był zamknięty. (dym)

Kulejąca inwestycja spółdzielni „Jedność"

SPÓŁDZIELNIE INWALIDÓW, w których co najmniej 75 procent załogi stanowić muszą osoby poszkodowane na zdrowiu, mają do spełnienia dwa podstawowe zadania. Pierwsze, to umożliwienie inwalidom zdobycia środków na utrzymanie siebie i rodziny. Drugie — stworzenie warunków do rehabilitacji inwalidów.

PRAKTYKA odbiega jednak niekiedy od owych szczytnych założeń. Posłużymy się tu przykładem szczecińskiej spółdzielni „Jedność", w której pracuje 198 inwalidów.

Są to ludzie o różnych schorzeniach m.in. umysłowych, amputowani, głuchoniemi, ozdrowieńcy po gruźlicy, a więc osoby, które wymagają szczególnej opieki. Warunki ich pracy nie wpływają jednak na pogorszenie zdrowia, lecz wręcz odwrotnie – mogą je tylko pogorszyć, gdyż w wielu zakładach produkcyjnych i usługowych nie ma podstawowych urządzeń socjalnych jak np. toalety, umywalnie, kąciki do spożywania posiłków. Pomijamy już to, że w zakładach powinny być pokoje wypoczynku. Zdarza się, że inwalida zatrudniony przy ręcznej wyrzykarce, a więc przy pracy ciężkiej wykonuje ją w pobliżu suszarni buchającej żarem.

W roku 1968, WZSI biorąc pod uwagę wyjątkowo ciężkie warunki pracy w „Jedności", większość uzyskanego limitu na roboty budowlane, przeznaczył na rozpoczęcie budowy nowego zakładu dla spółdzielni. Podpisano umowę ze Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego, które zobowiązało się zrealizować inwestycję w III kwartale 1970 roku. Jej koszt oszacowano na 20 mln złotych, z tego roboty budowlane mają pochłonąć 11,5 mln zł. Ma to być budynek produkcyjny, w którym pomieszczą się wszystkie rozproszone do tej pory zakłady, blok administracji, w którym zlokalizowane zostaną pomieszczenia socjalne, zakład pracy chronionej, gabinety lekarskie. Słowem – inwestycja, która stworzy inwalidom właściwe warunki pracy i rehabilitacji.

Pracownicy „Jedności" z utęsknieniem czekają przeto na nowy zakład, z optymizmem oczekują swego lepszego jutra.

Tymczasem...

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w roku 1969 z 5 mln zł przeznaczonych przez WZSI na prace budowlane przerobiło niewiele ponad 1,5 mln zł. Zrobiono wykopy i fundamenty pod budynek produkcyjny. Częste konferencje WZSI z SPBP, przyniosły do tej pory jedynie ten efekt, że przesunięto czas zrealizowania inwestycji na IV kwartał br. Kierownictwo WZSI tłumaczy inwestorowi, że sprawa ukończenia budowy jest pilna, a SPBP zapewnia, że dotrzyma terminu. Tymczasem w WZSI obliczono, że „Przemysłówce" pozostało do przerobienia na ten rok 7,5 mln zł, zaś w I kwartale br. wykonano roboty wartości 128 tys. zł. Przy obecnym zaś tempie prac w ciągu roku można przerobić 512 tys. zł, a więc z rachunku wynika, że budowa zakładu może być zakończona za lat... 10. (zdan)

Z „zebry" pod tramwaj

JUŻ DZIECIOM w szkole podstawowej wpaja się zasady ruchu drogowego. My (czytaj dorośli) dzięki „mandacikom" też coraz lepiej umiemy korzystać z ulic.

W każdym razie doskonale wiemy, że jedynym właściwym i bezpiecznym miejscem przekroczenia jezdni jest tzw. „zebra". Ale z „zebrami" bywa różnie. Oto np. na ul. Mickiewicza, przy kinie „Bałtyk" przed „zebrą" stoi groźna tabliczka: „Ruch kołowy i pieszy po torach wzbroniony". Komu więc tu wierzyć: groźnej tabliczce, czy namalowanym białym pasom na ulicy?

Przy pl. Grunwaldzkim z „zebry" można trafić prosto na ścianę z desek, a obok kawiarni „Madras" wprost na drzewo, ale nie na chodnik. Sporym problemem jest przedostanie się (prawidłowo po „zebrze") na drugą stronę ulicy z dziecięcym wózkiem. Białe pasy pomalowano na jezdniach o kilka metrów przed skrzyżowaniami. Dobre to jest dla kierowców, którzy nie blokując przejścia dla pieszych mogą zatrzymać się tuż przed samym skrzyżowaniem ulic. Ale jak mają wejść na „pasy" przechodnie? Chodnik dzieli od „zebry" około półtorametrowej szerokości wyboisty pas ziemi lub spora kałuża podczas deszczu. Tak jest na placach: Grunwaldzkim, Odrodzenia, Lenina, przy skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego i Mickiewicza i w wielu innych miejscach.

Warto, aby na dłuższy spacer po „zebrach" wybrali się odpowiedzialni za ten stan rzeczy pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz Wydziału Komunikacji Prezydium MRN. (dym)

DZIĘKUJEMY...

UCZNIOM Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy SFM „Polmo" za pozdrowienia z wycieczki do Warszawy.

Czyn MZDiM nabiera konkretnego kształtu

Budowa drugiej jezdni trwa

BUDOWA, W CZYNIE SPOŁECZNYM, drugiego odcinka jezdni al. Wojska Polskiego weszła w decydującą fazę. Przełożono już kable energetyczne, kończy się budowę kanalizacji, uzgodniono termin przełożenia kabli teletechnicznych.

Gotowe jest koryto jezdni, od parkingu fabryki „Polmo" do pawilonu Związku Łowieckiego. Wylewa się tam obecnie warstwę betonu (ok. 50 metrów sześc. dziennie) przygotowywanego przez Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa.

Dobrze wywiązuje się z przyjętych zobowiązań Szczecińskie Przedsiębiorstwo Eksploatacji Kruszyw Mineralnych oraz monterzy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, którzy zakładają oświetlenie. Jak poinformowano nas w MZDiM, **wszyscy wykonawcy czynu pracują solidnie i szybko.** W połowie bieżącego miesiąca na nowej jezdni rozpocznie się wylewanie asfaltu. (dym)

Na zdjęciu: na budowie nowego odcinka jezdni al. Wojska Polskiego.

W ZWIĄZKU ze wzmożonym ruchem turystyczno-wczasowym na terenie naszego województwa i co się z tym wiąże zwiększonym ruchem pojazdów, zwłaszcza w miejscowościach nadmorskich — Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO zorganizował na okres wiosenno-letni 14-osobową grupę operacyjną, celem wzmocnienia kontroli bezpieczeństwa na drogach. Grupa, dysponująca 8 motocyklami „MZ" i dwoma, wyposażonymi w radarowe mierniki prędkości oraz przyrządy do sprawdzania stanu technicznego pojazdów, samochodami „Nysa", od 1 bm. działa już — z dobrym skutkiem — na drogach województwa. Dowódcą grupy, w skład której wchodzą specjalnie przeszkoleni podoficerowie MO, jest por. Jan Kucharski.

NA ZDJĘCIU: zastępca komendanta wojewódzkiego MO, płk Szymon Karpik w towarzystwie naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego mjr Józefa Dery i jego zastępcy d/s ruchu — mjr Dionizego Klimasa, podczas przeglądu grupy. (ap)

(Foto: St. Cieślak)

W trosce o wspólne bezpieczeństwo

Karta rowerowa – pierwszym „krokiem"

WIOSNA I LATO, to okres roku, kiedy kroniki milicyjne notują zwiększoną liczbę wypadków drogowych. Rośnie także liczba rannych i zabitych dzieci, które przebiegają przez ruchliwe ulice nie zwracając uwagi na pędzące tramwaje czy samochody.

Stale więc potrzebna jest kontrola i opieka ze strony starszych. Nieodzownym warunkiem poprawy w tej dziedzinie jest także systematyczne szkolenie dzieci i to od najmłodszych lat. Z zadowoleniem należy podkreślić, że w Szczecinie problem ten już od lat znalazł odbicie w praktycznym działaniu. Każdego roku w wielu szkołach funkcjonariusze MO i ORMO oraz przeszkoleni nauczyciele prowadzą zajęcia i pogadanki z zakresu przepisów drogowych. Rezultatem wkładu pracy tej licznej rzeszy społeczników jest niewątpliwe zmniejszanie się liczby wypadków powodowanych przez dzieci i młodzież.

W TYM ROKU Komenda Ruchu Miejskiego MO, wydział komunikacji Prez. MRN i Wydział Oświaty prowadziły akcję szkolenia młodzieży szkół podstawowych i ogólnokształcących uwieńczoną zdobyciem karty rowerowej. Szkolenie to jest pierwszym „krokiem" do zaznajomienia się z ogólnymi przepisami o ruchu drogowym oraz zdobyciem szczegółowej wiedzy o poruszaniu się rowerem po jezdniach i drogach publicznych.

Jak nas poinformował inspektor Miejskiej Komendy Ruchu MO, kpt. J. Awieruk, w kwietniu i w maju br. akcją tą na terenie Szczecina objęto 58 szkół. W szkoleniu uczestniczyło ponad 5,5 tys. młodzieży. (z)

„Żyjmy dłużej" w klubie „Słowianin"

JUTRO, we wtorek, o godz. 19, odbędzie się w klubie „Słowianin" przy ul. Korzeniowskiego 2, impreza pt. „ŻYJMY DŁUŻEJ". W programie wystąpią: zespół muzyczny „Słowianie", duet taneczny Państwowego Teatru Muzycznego w Szczecinie, zespół wokalny „Igiełki" z Polic i zespół wokalny Technikum Ekonomicznego w Szczecinie; poza tym od będzie się pokaz nowoczesnej kosmetyki i pielęgnacji skóry zorganizowany przez spółdzielnię „Uroda". Wstęp wolny.

Kronika wypadków

DO KLINIKI Chirurgii Dziecięcej PAM przywieziono wczoraj w południe, z objawami wstrząśnienia mózgu, 14-letniego Fryderyka S. Będąc na Głębokiem chłopiec usiłował skoczyć nurkiem z pomostu do wody i uderzył głową w nadpływający kajak.

W PODSZCZECIŃSKIEJ wsi Kamieniec został kopnięty przez konia i doznał urazu klatki piersiowej miejscowy rolnik, 46-letni Jan T. Ofiara narowistego rumaka przebywa na kuracji w szpitalu.

2-LETNIEGO mieszkańca ul. Inwalidzkiej (Skolwin), Ignacego G. dotkliwie pogryzł pies. Lekarz stwierdził liczne rany twarzy. Pierwszej pomocy udzielono dziecku w ambulatorium pogotowia.

Z KANAŁU portowego w Świnoujściu wydobyto wczoraj zwłoki 23-letniego Andrzeja Wyszogrodzkiego, mieszkańca Prostyni (woj. warszawskie). Ustalono, iż Andrzej Wyszogrodzki zaginął 11 lutego br. Dochodzenie w toku.

SZCZECIŃSKA służba ruchu MO odnotowała wczoraj jedynie dwa drobne wypadki, bez ofiar w ludziach.

MPK KOMUNIKUJE: w związku z wymianą szyn na ul. Mickiewicza od godz. 23.20 zostanie wstrzymany ruch tramwajowy do śródmieścia. Trasę obsłuży autobus.

Od 9 do 12 bm. w godz. 23.30—4.30 wagony linii „3" i „4" kursować będą od śródmieścia jedynie do Dworca Głównego. Dalej — na Pomorzany — jeździć będziemy autobusami. (ap)